

Poznański, Karol

Sprawa przebudowy oświaty i wychowania w Królestwie Polskim po upadku powstania listopadowego

Rozprawy z Dziejów Oświaty 23, 65-99

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KAROL POZNAŃSKI

SPRAWA PRZEBUDOWY OŚWIATY I WYCHOWANIA
W KRÓLESTWIE POLSKIM
PO UPADKU POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Bezpośrednio po upadku powstania listopadowego carat zastosował wobec Królestwa Polskiego szereg różnorodnych represji politycznych, społeczno-ekonomicznych i administracyjnych, które bardzo dotkliwie odczuło całe społeczeństwo. Na polu oświaty i wychowania przyniosły one m.in. zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki, wszystkich szkół wyższych oraz likwidację towarzystw naukowych. W liście do Iwana F. Paskiewicza car domagał się, aby władze Królestwa zwróciły szczególną uwagę na wychowanie młodzieży, na skutek bowiem błędnych założeń przyczyniło się ono do masowego jej udziału w powstaniu¹.

Nowo utworzony Rząd Tymczasowy już na pierwszych swoich posiedzeniach podjął szereg decyzji mających na celu zmianę dotychczasowego systemu oświaty i wychowania. Głównym ich projektodawcą był członek Rządu kierujący Wydziałem Spraw Duchownych i Oświecenia Publicznego, generał Józef Rautenstrauch. Sprawy oświatowe nie były mu całkiem obce. Jeszcze w 1822 r. wszedł w skład komisji powołanej przez namiestnika Królestwa dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie odkrytego w Warszawie tajnego stowarzyszenia pod nazwą Związek Przyjaciół (Panta Koina) założonego w 1817 r. przez studenta Uniwersytetu Warszawskiego, Mauersbergera. Przy tej okazji współdziałał z senatorem Nikołajem Nowosilcowem i dyrektorem Wychowania Publicznego, Józefem Kalasantym Szaniawskim. W kilka lat później, w 1827 r., wszedł w skład tzw. Komitetu Reformy, który z polecenia cara Mikołaja I przygotowywał projekt nowego urządzenia systemu szkolnego w Królestwie. Tu znowu przyszło mu współdziałać z Nowosilcowem i Szaniawskim oraz z ministrem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Stanisławem Grabowskim².

¹ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa—Kraków 1914, s. 48—49.

² M. Manteufflowa, J. K. Szaniawski, *Ideologia i działalność 1815—1830*, Warszawa 1936, s. 68, 114—115.

Rautenstrauch w żadnym z tych ciał nie wyróżnił się ani ruchliwością organizacyjną, ani intelektualną. Powołany w skład Rządu Tymczasowego, dawał jednak nadzieje, że będzie wcielać w życie te same idee wychowawcze, których nie udało się w pełni urzeczywistnić poprzednim czołowym orędownikom reakcji i obskurantyzmu na skutek zbyt mocnej opozycji sił postępu.

Na jednym z pierwszych posiedzeń Rządu Rautenstrauch złożył raport o wykonaniu carskiego polecenia dotyczącego zamknięcia Uniwersytetu i szkół wyższych oraz zawieszeniu działalności towarzystw naukowych, w tym także Towarzystwa Elementarnego. Za szkoły wyższe uznał także pełne szkoły średnie — szkoły wojewódzkie i dlatego również zawieszono ich działalność. Rektorzy i nauczyciele unieruchomionych szkół oraz członkowie Towarzystwa Elementarnego „do czasu określenia dalszego ich przeznaczenia” otrzymywać mieli $\frac{2}{3}$ dotychczasowej płacy. Od tej reguły uczyniono wyjątek dla rektora Liceum Warszawskiego, Samuela Bogumiła Lindego i wypłacano mu całą pensję z uwagi „na zasługi w świecie uczonym” oraz pełnienie zastępstwa dyrektora generalnego wychowania w Komisji Oświecenia³.

Niższe szkoły średnie: szkoły wydziałowe i podwydziałowe, oraz szkoły elementarne mogły działać bez przeszkód. Rautenstrauch pod koniec listopada 1831 r. wystąpił do Rządu z wnioskiem, by „nie pozbawiać młodzieży w niższym wieku będącej sposobności przyzwoitego pobierania nauk” i otworzyć w Warszawie tymczasowo, w miejsce szkół wojewódzkich, szkoły wydziałowe. Rząd uznał tę propozycję za zgodną z rozkazem cara i odpowiadającą „najgwałtowniejszej potrzebie” kraju. Upoważniono go także do uruchomienia tymczasowych szkół wydziałowych w innych miastach, gdzie były dotąd szkoły wojewódzkie⁴. Na tej podstawie wznowiła pracę m.in. szkoła lubelska. Tamtejsza Komisja Wojewódzka dn. 3 grudnia 1831 r. powołując się na decyzję Rządu, poleciła rektorowi pod najściślejszą odpowiedzialnością zamknąć miejscową szkołę wojewódzką, a na jej miejsce otworzyć szkołę tymczasową — wydziałową o czterech oddziałach. Naukę rozpoczęto w połowie stycznia 1832 r.⁵ Wznowił swą działalność także Instytut Rządowy Guwernantek w Warszawie⁶, a 1 kwietnia otwarty został Instytut Nauczycieli Elementarnych w Łowiczu⁷.

Uruchomiono zatem tylko szkoły niższe, „dla młodzieży mniej do-

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Protokoły Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego (PRAKP), vol. 20, k. 242—246, prot. z dn. 6/19 XI 1831.

⁴ Tamże, k. 287—289, prot. z dn. 10/22 XI 1831.

⁵ W. K o w a l s k i, *Losy szkoły średniej w Lublinie w latach 1830—1833*, „Roczniki Humanistyczne Tow. Nauk. KUL”, t. IV, z. 3, Lublin 1954, s. 59—60.

⁶ „Gazeta Warszawska”, nr 97 z dn. 9 IV 1832.

⁷ Tamże, nr 102 z dn. 14 IV 1832.

rosłej, a tym samym mniej dostępnej szkodliwym podnietom”⁸. W tej sytuacji, według relacji Jana Kantego Krzyżanowskiego, „młodzież klas wyższych po największej części prywatnie starała się uzupełniać swoje wiadomości szkolne, a następnie składała po szkołach egzamina i używała odpowiednio świadectwa, a nawet i patenta maturalis”⁹.

Normalizacji pracy szkół nie sprzyjały również przetaczające się przez kraj epidemie. W 1831 r. w ciągu lata i jesieni grasowała cholera, która spowodowała śmierć ponad 81 tys. ludzi, a w roku następnym „nerwowe gorączki” i ospa naturalna były przyczyną zgonu 184 tys. ludzi. Epidemie te szczególnie silnie dotknęły ludność wiejską województwa mazowieckiego i lubelskiego. W tej sytuacji liczba szkół elementarnych w kraju zmniejszyła się o blisko 300, a liczba uczniów z ponad 46 tys. spadła do połowy¹⁰.

Wznowienie pracy szkół w zakresie nie mogącym budzić obaw władz policyjno-wojskowych miało charakter doraźny, już bowiem w połowie grudnia 1831 r. Paskiewicz polecił Rządowi, by przedstawił mu opinię „w przedmiocie rodzaju szkół nadal w Królestwie Polskim istnieć mających”¹¹.

Otrzymane polecenie Rautenstrauch uznał za podstawę do opracowania planu przebudowy szkolnictwa. Uważał jednak, że nim plan taki przygotowuje się, niezbędne jest wprowadzenie pewnych zmian w trybie natychmiastowym. W związku z tym już na następnym posiedzeniu Rządu dn. 20 grudnia 1831 r. przedstawił wniosek zniesienia istniejącej od 1823 r. Kuratorii Generalnej, by w ten sposób zerwać z nieudanym pomysłem oddzielenia nadzoru nad wychowaniem od nauczania. W uzasadnieniu Rautenstrauch stwierdzał, że „przyjęta przy ustanowieniu Kuratorii Jeneralnej w Królestwie Polskim główna zasada: oddzielenia władzy dozorczej od uczącej i uwolnienia pierwszej od wszelkiej odpowiedzialności pod względem karności szkolnej okazała się w następnym rozwinięciu niestosowną i była powodem nieosiągnięcia przez instytucję Kuratorii celów, które w systemacie edukacyjnym wskazanymi jej były”¹². Szczegółowo uzasadniając tę tezę Rautenstrauch zwracał uwagę na rozbieżności zachodzące w sprawach karności szkolnej między dyrektorem generalnym wychowania a generalnym kuratorem; na podobne rozbieżności między inspektorami generalnymi, wydziałowymi i podinspektorami przy Uniwersytecie oraz w szkołach średnich a rektorami i profesorami tych szkół; wreszcie na „obojętność władzy uczącej

⁸ AGAD, II Rada Stanu Królestwa Polskiego (RSKP), vol. 60, k. 41.

⁹ *Kronika szkół Królestwa Polskiego po roku 1831 spisana przez Jana Kantego Krzyżanowskiego*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 2750/III, s. 2.

¹⁰ AGAD, II RSKP, vol. 60, k. 12 i 41.

¹¹ AGAD, PRAKP, vol. 20, k. 518—519, prot. z dn. 4/16 XII 1831.

¹² Tamże, k. 559—560, prot. z dn. 8/20 XII 1831.

na zbroczenia młodzieży pod względem moralnym, przestrzeganiu kuratorskiej władzy ulegających”, która z kolei mając jedynie „obowiązek dochodzenia uchybień młodzieży, bez mocy ich prostowania i karcenia, zarzucała Naczelną Magistraturę nad wychowaniem młodzieży czuwającą niezliczonymi podaniami [...]”

Chcąc zaradzić tym nieprawidłowościom Rautenstrauch proponował, by obowiązki kuratora generalnego i inspektorów przenieść na dyrektora generalnego wychowania publicznego, a władzę dozoru młodzieży, tak pod względem naukowym, jak i moralnym, powierzyć wyłącznie rektorowi uniwersytetu i rektorom szkół właściwych. Nadmienił przy tym, że dzięki zaprojektowanej zmianie zaoszczędzi się rocznie około 60 tys. złp.¹³

Propozycja Rautenstraucha wywołała w Rządzie szeroką dyskusję. Generał Aleksander Strogonow, członek Rządu kierujący Wydziałem Spraw Wewnętrznych i Policji, zastanawiał się, czy rozdzielenie władzy nad młodzieżą kształcącej się jest w istocie szkodliwe i czy połączenie atrybucji kuratora generalnego z atrybucjami dyrektora generalnego wychowania publicznego jest właściwe? Strogonow prawdopodobnie nie znał dobrze specyfiki polskiego szkolnictwa ani szczególnej roli Kuratorii Generalnej i mieszał ten urząd z godnością kuratora honorowego powoływanego w strukturze systemu oświaty w Rosji dla ogólnego nadzorowania pracy poszczególnych szkół. Zwracał więc uwagę na przymioty, jakie powinny cechować osobę kuratora, że „nie idzie bynajmniej o to, ażeby rzeczony kurator posiadał wysokie wykształcenie pod względem naukowym, gdyż nie jego jest rzeczą przewodniczyć młodzieży w nabywaniu wiadomości, lecz o to, ażeby szczególnie odznaczał się przymiotami moralnymi, żeby całe życie jego było rękomią wzorowego charakteru i sposobu myślenia, żeby służąc honorowo imię jego samo wywierało wpływ pożądany na umysły dozorowi jego powierzonej młodzieży”. Strogonow był przy tym zdania, że kurator nie powinien być jedynie „natrętnym przestrzegaczem sprawowania się młodzieży i skorym donosicielem jej uchybień, ale powinien być opiekunem instytutu, nad którym zostaje przełożony, powinien przez wpływ swój pomagać mu do dojścia do stanu kwitnącego, a przy usuwaniu trudności [...] powinien może nie raz stanąć w opozycji przeciw władzy pośredni i ogólny zarząd wszystkich instytutów naukowych mającej”. Przez połączenie natomiast dwóch władz: dozorującej i uczącej w osobie dyrektora wychowania publicznego doprowadziłoby się do tego, zdaniem Strogonowa, że byłby on zarazem sędzią i stroną¹⁴.

Wypowiedź Strogonowa spotkała się z repliką Rautenstraucha. Zwrócił on przedmówcy uwagę, że nie należy wiązać uprawnień kuratora

¹³ Tamże, k. 561—562.

¹⁴ Tamże, k. 564—568.

z obowiązkami, jakie w tutejszym kraju wynikają z postanowienia namiestnika z dn. 1 lipca 1823 r. określającego organizację Kuratorii Generalnej. Urzędy kuratorów, wyjaśniał Rautenstrauch, w myśl tych przepisów nie są honorowe, ale płatne, tak jak wszystkie inne urzędy administracyjne, a wyraźnie określone obowiązki i uprawnienia ograniczają się wyłącznie do czuwania nad karnością młodzieży. Doświadczenie paroletnie dowiodło jednak, „jak wielkie niedogodności z rozdwojenia władz dozorczej i uczącej wynikły”, a usunięcia ich nie powinno się odkładać ani na chwilę¹⁵.

Prezes Rządu, Teodor Engel, i pozostali członkowie: generał-lejtnant Ksawery Kossecki kierujący Wydziałem Sprawiedliwości oraz Mikołaj Fuhrmann, dyrektor główny, kierujący Wydziałem Przychodów i Skarbu, poparli projekt Rautenstraucha. W ten sposób zamierzano stworzyć warunki do modernizacji systemu oświatowego w Królestwie Polskim.

Projekt zniesienia Kuratorii Generalnej stojącej na czele tzw. policji szkolnej nie został jednak przez cara zatwierdzony. Minister, sekretarz stanu hr. Stefan Grabowski zawiadomił namiestnika Paskiewicza, że Najjaśniejszy Pan „uznał za rzecz właściwą wstrzymać decyzję swoją w przedmiocie przedłożonego mu projektu [...] obejmującego zmiany w systemie policji szkolnej, już to z powodu, że projekt pomieniony w niektórych artykułach ściąga się do przedmiotów wymagających jeszcze ostatecznego wyrzeczenia J.C.K. Mości, już też, iż podobało się poprzednio Najjaśniejszemu Panu poruczyć szczególnemu komitetowi w Petersburgu ustanowionemu zajęcie się całym ogółem oświecenia publicznego w Polsce”. Kończąc minister prosił namiestnika o nadesłanie mu wszystkich projektów dotyczących reorganizacji oświecenia publicznego przygotowanych dotąd pod kierunkiem Rautenstraucha¹⁶.

W ten sposób dowiedziano się oficjalnie w Warszawie o podjętych już pracach nad nowym urządzeniem systemu oświatowego w Królestwie Polskim. Informacja ta wyraźnie ostudziła dalsze poczynania reformatorskie Rautenstraucha. Zresztą w kilka dni później ogłoszono manifest cara i tekst Statutu organicznego, którego mocą zniesiono m.in. Rząd Tymczasowy i w jego miejsce utworzono Radę Administracyjną Królestwa Polskiego z namiestnikiem Paskiewiczem na czele, a decyzją z dn. 26 marca/7 kwietnia 1832 r. dyrektorem głównym nowo utworzonej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego mianowany został gen. Strogonow. Rautenstraucha powołano na członka Rady Administracyjnej, a w trzy dni później otrzymał wezwanie do stałego zasiadania w Radzie Stanu¹⁷.

¹⁵ Tamże, k. 568—573.

¹⁶ Tamże, vol. 22, k. 378—381, prot. z dn. 5/17 III 1832.

¹⁷ „Gazeta Warszawska”, nr 83 z dn. 26 III 1832; nr 85 z dn. 28 III 1832 i nr 114 z dn. 27 IV 1832.

Odpowiadając na wezwanie Grabowskiego Rautenstrauch przesłał władzom zwierzchnim opracowany wspólnie z Lindem plan wychowania młodzieży w Królestwie, w którym m.in. przewidywano utworzenie wyższej szkoły prawa i wyższej szkoły lekarskiej¹⁸.

W skład utworzonego przez cara petersburskiego Komitetu dla opracowania zasad nowego urządzenia oświaty publicznej w Królestwie Polskim wchodził: rzeczywisty tajny radca Nikołaj N. Nowosilcow; generał adiutant, generał kawalerii Wincenty hr. Krasiński; minister sekretarz stanu w Królestwie Polskim generał Stefan hr. Grabowski oraz minister spraw wewnętrznych Cesarstwa, tajny radca Dymitr Błudow.

Wstępne posiedzenie Komitetu miało miejsce w pierwszych dniach lutego 1832 r. u przewodniczącego Rady Państwa, ks. Wiktora Koczubeja. Na posiedzeniu tym zakomunikował zebrany, że życzeniem cara jest, by przygotowując dla Polski projekt systemu oświaty publicznej starali się jak najbardziej zbliżyć go do systemu przyjętego w Rosji.

Następne, już robocze, posiedzenie odbyło się 5/17 lutego 1832 r. u Nowosilcowa. Obrady otworzyła obszerna informacja Grabowskiego obejmująca sprawozdanie z czynności Rządu Królestwa Polskiego na polu oświaty od 1813 do 1830 r. Omówił więc Grabowski działalność Stanisława Kostki Potockiego jako ministra oświecenia publicznego, przeszedł dalej do prac utworzonego w 1821 r. pod przewodnictwem Nowosilcowa Komitetu Reformy dla Przebudowy Systemu Nauczania Uniwersyteckiego, przedstawił przepisy o ustanowieniu policji szkolnej przygotowane przez ten sam Komitet oraz sposób wprowadzania ich w życie, a wreszcie odczytał polecenia cara Mikołaja I z dn. 2 stycznia 1827 r. wzywające wspomniany Komitet do ponownego podjęcia prac nad przebudową całego systemu oświaty. Ponieważ o działalności tego zespołu Grabowski nie miał żadnych danych, wypowiedź jego uzupełnił Nowosilcow. Poinformował zebranych, że poprzedni Komitet podjął prace, ale niebawem musiał je przerwać, gdyż car w czasie pobytu w Warszawie w 1829 r. polecił mu wziąć pod uwagę system oświaty wypracowany wówczas w Wielkim Hrabstwie Finlandzkim. Trudność zdobycia regulaminów tam obowiązujących spowodowała zwłokę. Ostatecznie wybuch powstania w 1830 r. uniemożliwił dokończenie prac. Kończąc Nowosilcow nadmienił, że papiery dotyczące prac tego Komitetu pozostały w Warszawie i część z nich została zniszczona podczas rabunku jego domu w czasie powstania. Napisze jednak, aby te dokumenty, które ocalały, przesłano mu do Petersburga.

Następnie zabrał głos Wincenty Krasiński. Wystąpił z obszernym memoriałem na temat społecznej funkcji oświaty i wychowania¹⁹. Zapewne

¹⁸ AGAD, Teki Skimborowicza, XXII, 1/2, k. 1, J. K. Szaniawski, *Dokładnaja zapiska o wospitanii po Carstwu Polskomu so wriemieni wozstanowlenija zakonnoego porjadka oraz J. Kucharzewskij, op. cit.*, s. 115.

¹⁹ AGAD, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego (SSKP), vol. 1/1832, k. 60—63.

głównym zamierzeniem hrabiego było zaprezentowanie swoich poglądów na tę sferę działalności społecznej i dlatego wydaje się celowe, aby wystąpienie to omówić szerzej. W tym kontekście pełniej można ocenić rolę, jaką odegrał w pracach Komitetu. A oto ważniejsze fragmenty jego wystąpienia ²⁰.

Po krótkim omówieniu roli wychowania na przestrzeni dziejów nawiązał Krasiński do zgubnych wpływów rewolucji francuskiej. „Młodzież, w której pielęgnowano wykształcenie, ale nie wychowanie, uległa wstrząsowi moralnemu, ponieważ odważyła się zaatakować niebo i obyczaje, których przyzwyczajenie nakazywało dotąd szanować”.

„Deklamatorzy literaccy i polityczni, mówił dalej Krasiński, nie przestają zatruwać umysłów, rozpalają wyobraźnię, podsycają ambicje wszystkich klas, a granice ustalone przez doświadczenie i rozum zostały obalone. Ambicja szczególnie stała się olbrzymem, nikt nie chce już być tym, czym jest.

Podczas gdy w minionych wiekach religia zajęła się wychowaniem, oświata była potrzebą wszystkich. Ale dziś, gdy prawa boskie już nie chronią praw ludzkich, należy raczej myśleć o wychowaniu moralnym, a nie o wykształceniu, które powinno się ograniczać po prostu do rozwijania sił kraju i do wykazywania rozwagi i nieprzekraczania rozumnych granic. Młodzież posiadając całą wyobraźną wiedzę nie będzie nigdy posiadała wiekowego doświadczenia ani panowania nad swymi namiętnościami, warunków bez których nie można nic zbawiennego na świecie zrobić. Siła, jak długo istnieje, podporządkowuje wolę, ale najmniejszy wstrząs wywołuje reakcję, która obala wszystko to, co czas zbudował.

Dzisiaj wreszcie młodzież sądząc, że jest mądrzejsza od swoich ojców, pozostawiona sama w świecie bierze jedynie wyobraźnię za przewodnika, zastępuje doświadczenie ideologią, a obowiązki kaprysmi mody.

Jest rzeczą pilną, aby skończyć z tym stanem rzeczy. W tym celu należy przyjąć postępowanie powolne, ale stopniowe, stanowcze, ale pełne łagodności dla zdobycia młodych serc, aby uchronić je od wszelkiego zła, które nas otacza [...]

Zaprzestaśmy więc dawania im tylko wykształcenia, jak to miało miejsce dotąd, zacznijmy wreszcie ich wychowywać. Uczmy ich od najwcześniejszego dzieciństwa szanować prawo boskie, cnoty, rodziców. Kształtujmy ich umysły jeszcze podatne, by czcili to, co jest święte dla ludzi, dla ukochania dobrych obyczajów i przywróćmy tę dyscyplinę, której przykłady znajdujemy w dawnych zakładach wychowawczych, gdzie religia nie była jeszcze uważana za chimerę ani władza królewska za nadużycie.

Ośmielałem się więc zaproponować, aby włączyć do kursów, na które

²⁰ Oryginał w języku francuskim.

młodzież powinna uczęszczać, w każdym sposobie nauczania wszystko to, co jest możliwe do wprowadzenia na rzecz nauczania moralnego i dobrych zasad [...]"

Krasiński dowodził dalej, że najkorzystniej byłoby oddać szkoły elementarne w ręce duchowieństwa. Księża byliby obowiązani do nauczania zasad religii, ewangelii, moralności i szacunku „dla wszystkiego, co jest tego godne”. Nadzór nad ich działalnością z obowiązku sprawowałiby biskupi, „którzy ze swej strony, nadzorowani przez rząd, mogliby jedynie postępować zgodnie z danymi im poleceniami”. W szkołach używano by tylko książek, które rząd wydrukuje. Nie powinny one mieć innego celu „jak tylko wzbudzać i krzewić uczucia, na których opiera się spokój przyszłości”.

Przyjmując zaproponowane środki Krasiński uważał, że wtedy można by oczekiwać stałych korzyści. „Pierwsze wychowanie byłoby chrześcijańskie, obyczajowe weszłyby do niego jako elementy podstawowe, nie opowiadano by już dzieciom o bitwach ani o stronnictwach, nie rozpalano by ich wyobraźni, przywrócono by szacunek młodzieży dla tego, co jest dobre i sprawiedliwe [...] W szkołach wyżej wymienionych należałoby uczyć jedynie czytania, pisania, czterech działań arytmetycznych, podstawowych wiadomości dotyczących rolnictwa praktycznego, ogrodnictwa itd.”, a w miastach szczególną uwagę należałoby zwrócić na wpajanie zasad porządku i religii²¹.

Komitet podzielił poglądy Krasińskiego. Postanowiono, że propozycje te rozpatrzy się później, „w jakiej mierze i w jaki sposób duchowieństwo mogłoby sprawować nadzór nad oświatą publiczną”.

W dalszej części obrad minister Błudow przekazał zebranyemu zatwierdzoną przez cara 8 grudnia (st.st.) 1828 r. Ustawę dla gimnazjów, szkół powiatowych i parafialnych zostających pod zarządem uniwersytetów: Sankt-Petersburskiego, Moskiewskiego, Kazańskiego i Charkowskiego oraz Statut dla szkół podlegających Uniwersytetowi w Dorpacie z 4 czerwca (st.st.) 1820 r.

Po ogólnym zapoznaniu się z treścią tych dokumentów Komitet zajął się porównaniem kursów nauki w szkołach rosyjskich i w szkołach Królestwa Polskiego przed rewolucją. W toku tych czynności Błudow zauważył, że występuje istotna różnica między tymi systemami. O ile w Cesarstwie szkoły niższe każdego stopnia dają pełny kurs nauki dla każdej klasy mieszkańców objętych oświatą publiczną, odpowiednio do jej potrzeb i środków, to szkoły w Królestwie, zwłaszcza podwydziałowe, wydziałowe i wojewódzkie, były jedynie szkołami wstępnymi i wymagały dalszej nauki, „która dla klas ubogich była bezcelowa i niepotrzebna”, a z punktu widzenia społecznego — niebezpieczna. Nieprawidłowość tę,

²¹ AGAD, SSKP, vol. 1/1832, k. 274—283.

zdaniem Błudowa, powinno się całkowicie usunąć z organizacji szkolnictwa w Królestwie.

Pozostali członkowie Komitetu zgodni byli z wywodami Błudowa i postanowili zwrócić szczególną uwagę na liczbę szkół wojewódzkich. Uznano, że 15 tego typu zakładów przy 8 województwach pozostaje w jawnej dysproporcji z rzeczywistymi potrzebami ludności, i poproszono Krasińskiego, aby na następne posiedzenie przedstawił projekt ich redukcji²².

Zebrań Komitetu odbyło się 13/25 lutego 1832 r. Zaplanowany wcześniej porządek obrad uległ zmianie, ponieważ minister Grabowski otrzymał opracowane przez Rautenstraucha materiały dotyczące projektu likwidacji Kuratorii Generalnej i policji szkolnej z poleceniem cara, aby Komitet przedstawił swoją opinię co do tego, „w jakim stopniu należałoby w aktualnym stanie rzeczy ostatecznie zatwierdzić wspomniany projekt?”

Pakiet otrzymanych z Warszawy materiałów obejmował projekt dekretu o likwidacji Kuratorii, kopię sprawozdania przewodniczącego Rządu Tymczasowego, Teodora Engla, przedstawionego namiestnikowi 15 stycznia 1832 r., oraz pismo Paszkiewicza zawierające prośbę o zatwierdzenie dekretu.

Engel, opierając się na wystąpieniu Rautenstraucha, wskazywał na ujemne skutki wynikające z ustanowienia Kuratorii Generalnej, które prowadziły do ciągłych starć i nieporozumień między władzą dozoru a nauczającą. Paszkiewicz natomiast biorąc pod uwagę, że wprowadzenie systemu policji szkolnej dało nikłe rezultaty, proponował zjednoczyć funkcję kuratora generalnego z funkcją dyrektora głównego oświecenia publicznego, zwiększyć liczbę wizytatorów szkół z 2 do 5, przekazać rektorowi i Radzie Uniwersyteckiej oraz wizytatorowi generalnemu szkół nadzór nad wszystkimi szkołami wyższymi Warszawy, a rektorom szkół wojewódzkich powierzyć nadzór nad szkołami średnimi. Tam zaś, gdzie będzie taka potrzeba, przydzielić zastępców dla wzmocnienia nadzoru.

Komitet uznał motywy projektu dekretu za uzasadnione. Wątpliwości budził tylko artykuł 5, traktujący o obowiązkach rektora i Rady Uniwersyteckiej. Biorąc pod uwagę fakt, że Uniwersytet Warszawski został zamknięty i dalsze jego losy nie zostały określone, uważał, że artykuł ten nie może być przyjęty. Wyjaśnień wymagało także kilka innych artykułów, których ostateczne brzmienie uzależniano od struktury przyszłej organizacji szkolnictwa w Królestwie. Z tych względów Komitet uważał, że przedstawiony projekt nie może być podany carowi do zatwierdzenia²³.

²² Tamże, k. 63.

²³ Tamże, k. 54—59.

O zajętych przez Komitet stanowisku Grabowski zawiadomił Paskiewicza. Szersza informacja o tym fakcie, widziana z pozycji członków Rządu Tymczasowego w Warszawie, podana była już wcześniej, przy okazji omawiania poczynąń oświatowych Rautenstraucha.

Tymczasem Komitet w dalszej części swojego posiedzenia wysłuchał propozycji Krasieńskiego na temat redukcji szkół wojewódzkich. Powołując się na opracowany w Warszawie projekt tabeli szkół przewidujący zmniejszenie liczby szkół wojewódzkich do 4, tak aby istniała jedna taka szkoła na dwa województwa — tzn. w Warszawie dla województwa mazowieckiego i podlaskiego, w Piotrkowie dla województwa kaliskiego i krakowskiego, w Płocku dla województwa płockiego i augustowskiego oraz w Lublinie dla województwa lubelskiego i sandomierskiego — Krasieński uważał, że redukcja taka byłaby zbyt daleko idąca²⁴. Mogłaby ona spowodować poważne trudności dla mieszkańców wielu miejscowości, np. mieszkańcy okolic Kowna byłiby oddaleni od szkoły wojewódzkiej o około 400 wiorst. „Łatwo można przewidzieć, dowodził, ile skarg pociągnęłoby za sobą tego rodzaju postanowienie”. Proponował więc, by przyjąć za zasadę istnienie jednej takiej szkoły w każdym województwie. W ten sposób, bez nadmiernego ich mnożenia, zapewniłoby się wygodę i potrzeby mieszkańców.

Krasieński przypominał, że podobna zasada obowiązuje w Cesarstwie, gdzie każda gubernia ma co najmniej jedno gimnazjum. Wprawdzie wielkość guberni w Cesarstwie nie może być utożsamiana z wielkością województwa w Królestwie, ale trudno nie zgodzić się z poglądem, że duża liczba szkół, które dotąd istniały, stworzyła pewne przyzwyczajenia i rozpowszechniła pogląd o potrzebie wyższego wykształcenia młodzieży, co w jakiejś mierze powinno się uwzględnić.

Spośród 15 dotąd istniejących szkół wojewódzkich Krasieński proponował zlikwidować 5 lub 6, a mianowicie:

1. Szkołę Wojewódzką w Łomży — posiada tę niedogodność, że znajduje się na krańcu województwa i mieści się blisko szkół w Pułtusku i w Warszawie.

2. Szkołę Wojewódzką w Pułtusku — znajduje się zaledwie o 50 wiorst od Warszawy.

3. Szkołę Wojewódzką w Szczebrzeszynie — położona jest zbyt blisko granicy z Austrią; dotacja rodziny Zamoyskich na jej utrzymanie może być przeznaczona na rzecz Liceum w Lublinie.

4. Szkołę Wojewódzką w Pińczowie — znajduje się blisko Liceum w Kielcach, poza tym była ustanowiona jedynie ze względu na właściciela dóbr Aleksandra hr. Wielopolskiego. Liczyła zawsze najmniej uczniów.

²⁴ Autorami projektu byli prawdopodobnie J. Rautenstrauch i S. B. Linde. Por. przypis 18.

5. Można zamknąć jedną lub dwie szkoły wojewódzkie w Warszawie.

Zdaniem Krasieńskiego przyjmując projekt likwidacji części szkół wojewódzkich pogodzone by życzenia i dobrze pojęte interesy mieszkańców z proponowanym celem, polegającym na dążeniu do uniknięcia problemów wynikających ze zbyt dużej liczby tego typu szkół²⁵.

Komitet po wnikliwym rozpatrzeniu powodów przedstawionych przez Krasieńskiego postanowił, że zaproponowane do likwidacji szkoły nie zostaną umieszczone w wykazie szkół wojewódzkich i przekształci się je na szkoły wydziałowe z kursami dodatkowymi na wzór szkół rosyjskich podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w Cesarstwie. Postanowiono ponadto podnieść do poziomu szkół wydziałowych szkoły podwydziałowe w Warce, Skąpem i Tykocinie. W ten sposób liczba niższych szkół średnich miała się zwiększyć z 18 do 27²⁶.

Po upływie dwóch tygodni, 28 lutego/11 marca 1832 r., odbyło się następne posiedzenie Komitetu. Nie wziął w nim udziału hr. Krasieński z powodu choroby. Po krótkiej informacji Grabowskiego na temat podjętych kroków dla ściągnięcia z Warszawy różnego rodzaju przepisów dotyczących oświaty i wychowania w Królestwie przystąpiono do redagowania projektu nowej ustawy.

Na wniosek Nowosilcowa postanowiono przyjąć za punkt wyjścia obowiązującą w Rosji Ustawę dla gimnazjów, szkół powiatowych i parafialnych z 8 grudnia 1828 r. oraz projekt przepisów dla szkół podległych Uniwersytetowi w Wilnie, w którym starano się uwzględnić postanowienia wspomnianej wyżej Ustawy na tyle, na ile mogły być zastosowane w guberniach tworzących Obwód Uniwersytecki Wileński²⁷. Zresztą współtwórcą tych przepisów był wnioskodawca²⁸.

Posiedzenie to nie przyniosło właściwie żadnego postępu w pracach. Postanowiono zebrać się za tydzień (6/18 marca), ale i tym razem Krasieński, z uwagi na chorobę, nie wziął udziału w obradach. Bez niego więc zaczęto czytać Ustawę i zastanawiać się, jakim powinna ulec zmianom w odniesieniu do potrzeb Królestwa.

W paragrafie pierwszym, w którym były określone rodzaje szkół, postanowiono, że szkoły początkowe nazywać się będzie elementarnymi lub parafialnymi, szkoły średnie niższe (powiatowe) — obwodowymi, a szkoły średnie wyższe — wojewódzkimi lub gimnazjami.

O wiele żywszą dyskusję wywołał paragraf drugi, traktujący o dozorcze nad szkołami. Komitet na wstępie zapoznał się z organizacją nadzoru, jaki dotąd istniał w Królestwie. Opowiadając się za wnioskiem Nowosilcowa uznano, że inspekcje szkół dokonywane przez dozory lokalne, obwodowe, wojewódzkie i dwóch generalnych wizytatorów były

²⁵ AGAD, SSKP, vol. 1/1832, k. 285—287.

²⁶ Tamże, k. 59.

²⁷ Tamże, k. 64.

²⁸ M. Manteufflowa, *op. cit.*, s. 82—83.

za rzadkie i stąd mało skuteczne. Przeprowadzane sporadycznie inspekcje nie zapewniały rządowi wystarczającego oddziaływania na szkoły. Postanowiono więc, że nadzór nad szkołami elementarnymi obejmą inspektorzy szkół obwodowych, a nad szkołami obwodowymi dyrektorzy szkół wojewódzkich lub gimnazjów. Przyjęto jednocześnie zasadę, że zwierzchnikowi gimnazjum przysługiwać będzie tytuł dyrektora, a nie rektora, gdyż ściśle biorąc tytuł ten odnosi się jedynie do osób kierujących uniwersytetami. Uznano wreszcie, że niezależnie od inspektorów szkół obwodowych i dyrektorów gimnazjów, podobnie jak to praktykuje się w Rosji, ustanowieni zostaną przy każdej szkole średniej inspektorzy honorowi: jeden duchowny, wybierany spośród dziekanów i prałatów, drugi świecki — mianowany na wniosek władz wojewódzkich.

Problem nadzoru nad szkołami analizowano w Komitecie szczególnie wnikliwie, z jednej bowiem strony wiązał się on z Kuratorią Generalną, którą zamierzano zlikwidować, a z drugiej — z Uniwersytetem, o którego dalszych losach nie zapadły jeszcze wiążące decyzje. Błudow uważał, że nadzór, jaki nad szkołami w poszczególnych okręgach w Rosji sprawują uniwersytety, mogłyby należeć do specjalnie powołanej Rady Wychowania Publicznego. Przewodniczącym jej byłby dyrektor główny nowo utworzonej w Królestwie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Dzięki Radzie Wychowania Publicznego uniknęłyby się także pozostawienia spraw oświatowych kraju pod wyłącznym wpływem urzędników biurowych. Jej skład i organizację proponował przyjąć zgodnie z wnioskiem przedstawionym przez Rautenstraucha w projekcie dekretu o likwidacji Kuratorii Generalnej.

Grabowski poparł wniosek Błudowa i podkreślił, że utworzenie Rady Wychowania Publicznego miałyby jeszcze tę zaletę, iż byłaby ona mile widziana przez mieszkańców kraju, przypominałaby im bowiem dawną Komisję Edukacji Narodowej, która była najstarszym w Europie specjalnym urzędem, magistraturą zarządzającą sprawami oświaty publicznej.

Przechodząc do składu osobowego Rady Błudow uważał, że można by powołać do niej głównie wizytatorów, którzy byliby wybierani spośród emerytowanych nauczycieli.

Komitet postanowił ostatecznie wprowadzić do projektu ustawy przepis przewidujący utworzenie Rady Wychowania Publicznego, a sprawę jej składu osobowego rozpatrzyć w późniejszym terminie.

Przechodząc do analizy paragrafu 3, traktującego o zakładach naukowych prywatnych, które w Rosji podlegają dozorowi dyrektorów gimnazjów lub szkołom powiatowym, postanowiono pozostawić go bez zmian.

Rozdział II Ustawy, traktujący o szkołach elementarnych, wymagał wielu uściśleń. Paragraf 4, określający cel tych szkół, przyjęto w następującym brzmieniu: „celem szkół elementarnych lub parafialnych jest podawanie podstawowych wiadomości niezbędnych wszystkim mieszkańcom kraju, nawet z najniższych klas”.

Paragraf 5 głosił, że „szkoły parafialne zakładane są w każdym miejscu, gdzie się tylko okażą do tego sposoby; przy każdej szkole założyciele obowiązani są utrzymywać nauczyciela religii spomiędzy duchowieństwa mieszkającego na miejscu lub w sąsiedztwie”²⁹.

Członkowie Komitetu w toku analizy tego paragrafu wysunęli kilka pytań, na które starali się znaleźć najbardziej właściwą odpowiedź z punktu widzenia potrzeb oświaty ludowej.

Pierwsze pytanie dotyczyło celowości utrzymania dotychczasowych towarzystw szkolnych, do których musieli należeć wszyscy mieszkańcy miasta lub wioski i obowiązani byli do wnoszenia odpowiedniej składki rocznej w zbożu lub w pieniądzech na utrzymanie szkoły i nauczyciela.

Drugie pytanie zawierało dylemat: czy w przypadku zniesienia towarzystw szkolnych oświata elementarna będzie całkowicie bezpłatna i kto będzie na nią łożył?

Trzecie pytanie dotyczyło warunków, jakie powinny być spełnione przez miejscowości, w których będą tworzone szkoły elementarne?

Wreszcie czwarte pytanie dotyczyło nauczania religii i moralności. Zastanawiano się, czy jest absolutnie konieczne, aby uczyli jej duchowni, czy też ograniczyć się jedynie do nadania im prawa nadzorowania nauki tego przedmiotu?

Odpowiedzi na powyższe pytania zarysowały różne stanowiska. Minister Błudow mówił o ujemnych stronach przymusowego nauczania, a Nowosilcow przypominał, że przed rewolucją do władz oświatowych wpływało wiele odwołań gmin i diecezji, w których domagały się zniesienia składki na utrzymanie szkół. O ile wtedy liczne gminy miały trudności z wnoszeniem składek, gdy kraj cieszył się znacznymi dostatkami, to obecnie po zniszczeniach spowodowanych działaniami militarnymi utrzymanie tej zasady będzie znacznie trudniejsze. W tej sytuacji Komitet postanowił znieść przymusowe towarzystwa szkolne.

Odnosnie do drugiej kwestii, tzn. wprowadzenia całkowitej bezpłatności oświaty, Grabowski był zdania, że rodzice bardziej przykładają się do czuwania nad nauką swych dzieci wtedy, gdy za nią płacą. Uważał, że człowiek zawsze ceni mniej to, co mu się daje, niż to, za co musi płacić. Ponadto, jeżeli nauczanie elementarne miałoby obciążać państwo, to stąd wynikłyby ogromne, trudne do pokrycia wydatki. Uważał, że rząd powinien jedynie ograniczyć się do wspomagania finansowego szkół elementarnych i przewidzieć w swym budżecie pewien fundusz na pomoc dla tych miast i wiosek, które nie będą mogły samodzielnie utrzymać szkoły.

Nawiązując do wypowiedzi Grabowskiego minister Błudow uważał, że rząd powinien być zobowiązany do pomocy danemu miastu lub gminie jedynie wtedy, gdy fundusze, jakie one posiadają na ten cel z legatów,

²⁹ AGAD, SSKP, vol. 1/1832, k. 95.

fundacji lub z dobrowolnego opodatkowania się mieszkańców, pokryją 2/3 kosztów utrzymania szkoły.

Odnosnie do trzeciego problemu ustalono, że szkoły elementarne będą tworzone we wszystkich miastach, w których część wydatków będzie mogła być pokryta z funduszków miejskich. Na wsiach natomiast tylko wtedy, gdy one same zwrócą się o to i gdzie darowizny oraz dobrowolne składki pokryją 2/3 wydatków.

Wreszcie odnośnie do czwartej kwestii Komitet uznał, że w wioskach, gdzie nie ma księży, mogą uczyć religii i moralności nauczyciele szkół elementarnych, zwłaszcza że nauczanie to obejmuje tylko katechizm i krótkie wiadomości z historii Kościoła. Nauka ta bez szkody może być więc powierzona nauczycielom, pod warunkiem że narzuci się duchowieństwu z sąsiedztwa obowiązek częstego wizytowania pobliskich szkół³⁰.

Na kolejnym posiedzeniu Komitetu w dniu 12/24 marca 1832 r. kontynuowano dyskusję nad sprawą organizacji szkolnictwa elementarnego. Gruntownej analizie poddano jeszcze raz paragrafy 4 i 5. Krasiński proponował zmienić sformułowanie celu szkół elementarnych tak, by podkreślić, że celem ich nie jest podawanie, ale ułatwianie „masom ludowym kształcenia się stosownie do potrzeb każdego stanu”. Nowosilcow poparł ten pogląd i Komitet zobowiązał Krasińskiego, ażeby na następnym posiedzeniu przedstawił nową wersję redakcyjną tego zagadnienia.

W dalszej części posiedzenia, również z inicjatywy Krasińskiego, podjęto jeszcze raz dyskusję na temat bezpłatności oświaty elementarnej. Polemizując z wcześniejszą na ten temat wypowiedzią Grabowskiego opowiadał się on za wprowadzeniem zasady bezpłatności oświaty na szczeblu elementarnym. Uważał, że liczba prywatnych darowizn na rzecz szkół elementarnych w połączeniu z subwencjami, jakie będą przyznane z funduszków miejskich lub z powszechnych dochodów kraju, pozwoli na zrezygnowanie ze ściągania opłat od uczniów. Wywód Krasińskiego tym razem poparł Błudow dając za przykład Rosję. Wyraził przekonanie, że jeśli uczniowie będą musieli wносить opłatę, to sparaliżuje się całkowicie rozwój oświaty elementarnej. Zamiast opłat od uczniów proponował wprowadzić osobny podatek rozłożony na wszystkich mieszkańców kraju. Biorąc pod uwagę niezbyt wielką liczbę szkół elementarnych istniejących w Królestwie przed powstaniem sądził, że potrzebne środki nie będą duże, a tym samym podatek byłby nieznaczny i niezbyt uciążliwy.

Dyskusja nad tym zasadniczym dla szkolnictwa elementarnego problemem nie została zakończona. Komitet biorąc pod uwagę argumenty za i przeciw postanowił zasięgnąć informacji o wysokości prywatnych darowizn poczynionych na rzecz oświaty publicznej w Królestwie Polskim i zobowiązał Grabowskiego do zebrania danych o tym zagadnieniu w b. Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

³⁰ Tamże, k. 218—223.

Kolejną sprawą była lokalizacja szkół elementarnych. Zdaniem Krasieńskiego należało przyjąć zasadę, że utrzymywane będą przede wszystkim szkoły już istniejące. W praktyce mogło to oznaczać rezygnację z dążenia władz oświatowych do dalszej rozbudowy sieci szkół elementarnych. Pozostali członkowie Komitetu byli innego zdania i uważali, że powinno się przyjąć zasadę sformułowaną w paragrafie 5 rosyjskiej Ustawy, tzn., iż szkoły tego typu będą organizowane w każdym miejscu, gdzie się tylko okażą do tego sposoby". W ten sposób władze oświatowe miałyby większą swobodę działania, z jednej bowiem strony mogły zamykać te z dawniej istniejących szkół, które nie miały niezbędnych środków na swoje utrzymanie, z drugiej jednak — mogły tworzyć nowe szkoły, jeżeli tylko poszczególne miejscowości dawały gwarancję, że w trwały sposób zabezpieczą im określoną egzystencję.

Przy tej okazji jeszcze raz wrócono do nauki religii i starano się dać odpowiedź na pytanie, czy absolutnie konieczne jest, aby duchowni prowadzili naukę religii i moralności w szkołach elementarnych?

Nawiązując do poprzednich ustaleń większość członków Komitetu uważała, że naukę tę mogą prowadzić osoby świeckie, Krasieński natomiast wyraził obawę, czy przyjęcie takiego stanowiska nie będzie sprzeczne z postanowieniami władz kościelnych, i zaproponował, by ustalić, że jedynie w czasie nieobecności duchownego nauczanie religii i moralności w szkołach elementarnych może być powierzone nauczycielom świeckim. Komitet zgodził się z tą propozycją.

Krasieński wysunął następnie problem obowiązku szkolnego. Chłopi w Królestwie Polskim — mówił — gdy zmuszano ich do posyłania dzieci do szkół, musieli niekiedy wysyłać je na znaczne odległości, co powodowało znaczne kłopoty. Komitet nie podjął jednak dyskusji, ponieważ przyjęto już zasadę, że nauka elementarna nie będzie przymusowa.

Paragrafy od 6 do 12 traktujące o nadzorze i wewnętrznej organizacji szkół elementarnych przyjęto bez poprawek. Pewnej korekty wymagał natomiast paragraf 13, w którym znalazła miejsce formuła, że do szkół na naukę przyjmowane są dzieci od 8 roku życia. Zasadę tę Komitet podał pod dyskusję, w Królestwie bowiem przyjmowano dotąd do szkół dzieci od 6 roku życia. Nowosilcow zaproponował, ażeby podobnie jak w szkołach podległych Uniwersytetowi w Wilnie wiek rozpoczynania nauki szkolnej przesunąć na 7 rok życia.

W paragrafie 15, dotyczącym przedmiotów i zakresu nauczania, na wniosek Nowosilcowa postanowiono, aby obok wymienionych tu takich przedmiotów, jak religia, czytanie, pisanie i rachunki, dodać fakultatywnie naukę miar, wag i monet krajowych, wiadomości z rolnictwa, rysunki prostych figur i maszyn rolniczych, a dla dziewcząt wprowadzić naukę szycia, przedzenia, prania, gospodarskiego przyrządzania nabiału itd.

Uściślenia wymagał także paragraf 20. Mówiło się w nim, że nauka w szkołach elementarnych wiejskich ma zaczynać się po zakończeniu robót polowych i trwać do ich rozpoczęcia w roku następnym. Komitet

postanowił dokładnie określić czas trwania nauki. Miała się ona rozpoczynać 15 października, a kończyć 15 marca. W szkołach zaś elementarnych miejskich (paragraf 20) nauka miała trwać cały rok, z wyjątkiem miesiąca lipca i sierpnia, które przeznaczono na wakacje³¹.

Na kolejnym, siódmym, posiedzeniu Komitetu dn. 19/31 marca 1832 r. przyjęto zaproponowaną przez Krasińskiego nową redakcję paragrafu 4. Ustalono, że „celem szkół elementarnych lub parafialnych jest ułatwić młodzieży nabycie podstawowych wiadomości dostosowanych dla każdego stanu”.

Nowa formuła wprowadzała do poprzednio przyjętej dwie istotne zmiany. Po pierwsze zrezygnowano z podkreślenia, że szkoła elementarna będzie podawała podstawowe wiadomości niezbędne dla wszystkich mieszkańców kraju, nawet z najniższych klas, co sugerowało, że oświata w tym zakresie powinna mieć zasięg bezwzględnie powszechny. Po drugie starano się pomniejszyć funkcję nauczania. Szkoła elementarna według nowej formuły miała jedynie „ułatwiać” nabycie podstawowych wiadomości, a nie, jak proponowano dotychczas, podawać wiadomości niezbędne, czyli te, które każdy powinien sobie przyswoić. Tak więc cel i funkcję szkoły elementarnej na skutek interwencji Krasińskiego okrojono bardziej, niż to przewidywała reakcyjna przeciw Ustawa dla szkół elementarnych w Rosji. Korekta ta wynikała zapewne z obawy przed zbyt szerokim upowszechnieniem oświaty elementarnej wśród chłopów.

Po ostatecznym określeniu celu szkół elementarnych przystąpiono do dalszego czytania Ustawy. Dokończono analizę przepisów zawartych w rozdziale II. Nie wprowadzono tu istotniejszych zmian. W paragrafie 29, o obowiązkach i prawach nauczyciela, ustalono, że określi się je dokładnie w podręczniku do użytku nauczyciela, który zostanie zatwierdzony przez Radę Wychowania Publicznego. Przy tej okazji postanowiono przekazać władzom Królestwa taki podręcznik, obowiązujący w Cesarstwie.

Paragrafy od 39 do 45, traktujące o części ekonomicznej szkół elementarnych, opuszczono, wychodząc z założenia, że sprawy te powinny być ściśle dostosowane do obowiązujących w Królestwie Polskim ogólnych przepisów administracyjnych i finansowych. Ustalenie tych kwestii postanowiono przekazać odpowiednim władzom miejscowym.

Kolejne, ósme, posiedzenie Komitetu, które odbyło się dn. 26 marca/7 kwietnia 1832 r., w całości poświęcono na czytanie III rozdziału Ustawy w szkołach powiatowych. Na wstępie ustalono, że w Królestwie Polskim otrzymają one nazwę szkół obwodowych. Zastanawiano się natomiast dłużej nad określeniem ich celu: czy tak jak w Cesarstwie przeznaczone będą głównie dla dzieci kupców, rzemieślników i innych mieszkańców miast, by doskonalić ich kulturę moralną i podawać najbar-

³¹ Tamże, k. 227—231.

dziej przydatne wiadomości dostosowane do sposobu ich życia, potrzeb i zajęć, czy też wyznaczyć tym szkołom cel bardziej rozległy, podobnie jak to zaproponowano w nowym projekcie regulaminu dla szkół Wileńskiego Okręgu Uniwersyteckiego.

Komitet biorąc pod uwagę, że potrzeby ludności Królestwa Polskiego w odniesieniu do zakładów nauczania są w przybliżeniu takie same jak mieszkańców Okręgu Wileńskiego, postanowił, że szkoły obwodowe będą pod względem zakresu nauczania bardziej zbliżone do projektowanych tam szkół gubernialnych. W konsekwencji postanowiono, aby paragraf 46 otrzymał następujące brzmienie: „Ustanowienie szkół obwodowych ma podwójny cel: przygotować uczniów do wyższych klas gimnazjalnych oraz dostarczyć młodzieży możliwość zdobycia wiadomości odpowiednich dla każdego stanu”. Ustalono także, że jedna szkoła obwodowa wystarczy na obwód administracyjny kraju. Wyjątek miała stanowić Warszawa, w której mogło ich być kilka, zależnie od potrzeb i środków.

W zasadzie bez zmian przyjęto paragraf 48, który głosił, że szkoły obwodowe mogą być otwierane tylko za zgodą ministra oświecenia publicznego. Wprowadzona zmiana określała, że szkołę taką można założyć jedynie za zgodą Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego.

Kilka kolejnych paragrafów przyjęto również bez istotniejszych zmian. Szersza dyskusja wywiązała się dopiero przy analizie paragrafu 55, który stanowił, że kurs nauczania będzie podzielony na trzy jednoroczne klasy. Komitet biorąc pod uwagę, że w szkołach tych zakres nauczania będzie szerszy niż w Cesarstwie, postanowił przedłużyć czas trwania nauki do czterech lat. W uzasadnieniu swej decyzji stwierdzono, że Komitetowi chodziło o to, aby młodzi ludzie, którzy wyjdą z tych szkół, mieli solidniejsze wykształcenie, a także dlatego, że będą uczyli się obok języka ojczystego dwóch nowych języków: rosyjskiego i łaciny. Ustalono jednocześnie, że klasa będzie dzielona na dwa lub więcej oddziałów dopiero wtedy, gdy liczba uczniów przekroczy 50, a nie 40, jak to przyjęto w szkołach powiatowych w Rosji.

Istotnym zmianom uległ też paragraf 57 traktujący o przedmiotach nauczania. W Ustawie z 1828 r. wymieniano: 1. naukę chrześcijańską, historię świętą i kościelną, 2. język rosyjski i wyższą część gramatyki, 3. arytmetykę, 4. geometrię ze stereometrią — bez dowodzeń, 5. geografę, 6. historię państwa rosyjskiego i historię powszechną — obie skrócone, oraz 7. kaligrafię, kreślenie i rysunki. Komitet postanowił utrzymać bez zmian naukę religii i moralności, arytmetykę, geometrię, geografę oraz kaligrafię i rysunek, a ponadto wprowadzić: język polski i łacinę — łącznie ze składniami, język rosyjski oraz zarys historii Polski, Rosji i historii powszechnej.

W. Krasieński opowiadał się szczególnie za intensywną nauką łaciny. Uważał ją za niezbędną i za kamień węgielny solidnego wykształcenia.

Podkreślał, że jest ona potrzebna Polakom nie tylko w związku z językiem polskim, ale także z uwagi na to, że w języku łacińskim była pisana większość dokumentów hipotecznych dotyczących tytułów własności.

Ustalono także, że w ramach tzw. uzupełniających kursów dodatkowych, jakie mogły być prowadzone w szkołach obwodowych, uwzględnili się naukę języka niemieckiego i francuskiego, jako przedmiotów nadobowiązkowych. Niezależnie od tego, zgodnie z paragrafem 59, kursy dodatkowe mogły obejmować: naukę ogólnych pojęć o ustawodawstwie krajowym ze szczególnym uwzględnieniem spraw handlowych, podstawy nauki o handlu i prowadzeniu ksiąg, elementy mechaniki zastosowane do najbardziej rozpowszechnionych zawodów, podstawy technologii, rysunek zawodowy, podstawowe zasady architektury i wreszcie gospodarkę rolną i ogrodnictwo.

Uzgodniono także, że zamiast zasady, iż kursy dodatkowe mogą odbywać się tylko wieczorem (paragraf 65) — wprowadzi się formułę, że godziny tych kursów będą określone na podstawie wzajemnych uzgodnień między nauczycielem i uczniami³².

Dziewiąte posiedzenie Komitetu w dn. 29 marca/10 kwietnia 1832 r. zaczęło się od analizy paragrafu 67, który ustalał liczbę nauczycieli w szkołach obwodowych. Z uwagi na zmiany, jakie wprowadzono do programu nauczania, zwiększono ich liczbę z 5 do 6. Pierwszy miał prowadzić naukę religii i moralności, drugi — język polski i łacinę, trzeci — język rosyjski, czwarty — arytmetykę i geometrię, piąty — geografii i historię, a szósty — kaligrafię i rysunek.

Szeroką dyskusję wywołał paragraf 69 mówiący o bezpłatności nauczania w niższych szkołach średnich. W Królestwie Polskim tradycji takich nie było. Uczniowie szkół podwydziałowych płacili rocznie po 12 złp., a szkół wydziałowych — po 18 złp. Na wniosek Grabowskiego Komitet zadecydował nie tylko, że nauka nadal będzie płatna, ale że opłatę podniesie się do 24 złp. rocznie. Wprowadzono przy tym klauzulę, że uczniowie niezamożnych rodziców będą mogli być od tej opłaty zwolnieni.

Na marginesie tych zmian warto podkreślić, że znowu polscy członkowie Komitetu bezpośrednio przyczynili się do uwstecznienia programu upowszechnienia oświaty.

W toku dyskusji nad paragrafem 72 przyjęto zasadę, że nauka w szkołach obwodowych odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, i że jedna lekcja będzie trwała półtorej godziny. Każdego dnia dawane będą 4 lekcje z wyjątkiem wtorków i czwartków, kiedy nie będzie nauki po południu. Te dwa rekreacyjne popołudnia zastąpiły przyjęte w regulaminie rosyjskim wolne popołudnia w środy i soboty. Zmianę tę uzasadniono przyjętymi w kraju zwyczajami.

³² Tamże, k. 237—241.

Przystępując do określenia liczby lekcji dla każdego przedmiotu Komitet ustalił ich rozkład. Ilustruje to tab. 1.

Tabela 1

Nazwa przedmiotu	Liczba lekcji w klasie				Razem
	I	II	III	IV	
Religia i nauka moralna	2	2	2	1	7
Język polski i łacina	6	6	6	6	24
Język rosyjski	2	2	2	3	9
Historia i geografia	—	3	4	4	11
Arytmetyka	4	2	1	—	7
Geometria	—	—	2	4	6
Rysunek	2	2	2	2	8
Kaligrafia	4	2	1	—	7
Ogółem w tygodniu	20	19	20	20	79

Paragrafy od 78 do 92, dotyczące części ekonomicznej, Komitet pominał, uważając, że postanowienia, które by je zastąpiły, mogą być zrehabilitowane z większą ścisłością w Warszawie.

Na posiedzeniu tym doczytano Ustawę do paragrafu 130. Poza drobnymi uściśleniami wynikającymi z ogólnych zasad nie wniesiono istotnych zmian.

Dziesiąte posiedzenie Komitetu odbyło się dn. 2/14 kwietnia 1832 r. Rozpoczęto na nim czytanie tekstu Ustawy dotyczącego organizacji gimnazjów. Paragraf 134, mówiący o celu i strukturze gimnazjum brzmiał następująco: „Dwojaki jest cel założenia gimnazjów: dostarczyć środki do nabycia odpowiednich nauk dla tych, którzy nie są w stanie albo nie mają zamiaru kontynuacji nauk w uniwersytecie; mającym zaś taki zamiar — dać możność potrzebnego przygotowania się przez nabycie niezbędnych wiadomości”.

W sformułowaniu tego paragrafu Komitet postanowił przede wszystkim usunąć słowo „uniwersytet” i zastąpić je wyrażeniem „dalsza nauka”. Chodziło bowiem o to, by projekt ustawy był tak przygotowany, aby uniezależniał istnienie gimnazjów od uniwersytetu. W związku z tym ustalono, że „gimnazja przeznaczone są: 1. dla uczniów, którzy ukończywszy szkołę obwodową, przygotowują się do dalszej nauki na bazie niezbędnych do tego celu wiadomości podstawowych; 2. aby dostarczyć tym z nich, którzy nie mają zamiaru lub zdolności do podjęcia dalszej nauki, możliwość uzyskania szerszego wykształcenia odpowiadającego ich stanowi”.

Komitet przeszedł następnie do analizy paragrafu 135, mówiącego o liczbie gimnazjów. W Ustawie rosyjskiej określono, że gimnazjum będzie w każdym mieście gubernialnym, a w stolicy i w dużych miastach może ich być kilka, lecz tylko jedno będzie nosić miano gubernialnego,

i jego dyrektorowi podlegać będą wszystkie inne szkoły leżące w obrębie guberni. Przewidywano wreszcie, że jeśli będzie taka potrzeba, to gimnazjum może być założone także w mieście niegubernialnym.

W toku dyskusji nad tym zagadnieniem nawiązano do ustaleń podjętych na wcześniejszych posiedzeniach i uznano, że liczba szkół wojewódzkich działających w Królestwie przed rewolucją była nadmierna. Przyjęto więc, że wystarczy, jeżeli w każdym województwie będzie jedno gimnazjum. Od tej zasady wyjątek miało stanowić województwo warszawskie, w którym z uwagi na stolicę mogło ich być więcej, ale tylko jedno mogło otrzymać nazwę wojewódzkiego. Ponadto Komitet uznał za celowe utrzymać ten fragment z Ustawy, który głosił, „że gimnazjum będzie mogło być ustanowione poza obrębem miast wojewódzkich, jeżeli okoliczności tego wymagają”. Formuła ta stwarzała możliwość zwiększenia liczby gimnazjów i zakładania ich nawet w mniejszych miejscowościach.

Paragrafy od 136 do 142 pozostawiono w zasadzie bez zmian, wskazując tylko, że gimnazja otwierane będą na mocy zezwolenia dyrektora głównego spraw wewnętrznych duchownych i oświecenia publicznego i znajdować się będą pod bezpośrednim nadzorem Rady Wychowania Publicznego, a liczbę nauczycieli ustali się odpowiednio do przedmiotów nauczania.

Żywszą dyskusję wywołał natomiast paragraf 143 dotyczący organizacji nauczania w gimnazjach. Zastanawiano się, czy będą one obejmowały także cztery oddziały szkół obwodowych, czy tylko oddziały wyższe. Grabowski uważał, że ze względu na to, iż gimnazja będą tam, gdzie będą również szkoły obwodowe, byłoby korzystniej, tak z punktu widzenia nadzoru, jak i zasady ekonomiczności, połączyć je w jeden organizm. Wniosek ten przyjęto. Ustalono jednocześnie, że kurs nauki w gimnazjach nie może być krótszy niż w szkołach obwodowych, tzn., że powinien obejmować również cztery klasy. W ten sposób nauka w gimnazjum miała trwać 8 lat.

Rozpatrując paragraf 144, traktujący o przedmiotach nauczania, minister Błudow wyraził opinię, że uczniowie począwszy od klasy VI mogliby być podzieleni na dwie sekcje, z których jedna dawałaby wykształcenie przygotowujące młodzież po ukończeniu gimnazjum do dalszej nauki, a druga dawałaby wykształcenie raczej praktyczne, przygotowujące ją bardziej do życia niż do nauki. Słowem gimnazja według Błudowa miały być urządzone tak, „aby były równocześnie filologicznymi i takimi, które w Niemczech nazywane są Realgimnasien, a utworzenie których dało, szczególnie w Prusach, jak najbardziej zadowalające rezultaty”.

Komitet poparł propozycje Błudowa i zobowiązał Grabowskiego do przedstawienia na przyszłym posiedzeniu koncepcji podzielenia gimnazjum na dwie sekcje — od klasy VI do VIII — i zaproponowanie dla każdej z nich programu nauczania.

Wymianę poglądów wywołała także analiza paragrafu 150, który określał wiek uczniów wstępujących do gimnazjum. Według obowiązujących w Rosji ustaleń do klasy I i II nie mogły być przyjmowane dzieci liczące mniej niż 10 lat, a do klasy III i IV nie mniej niż 12 lat. Biorąc pod uwagę fakt, że w Polsce nauczanie elementarne rozpoczyna się wcześniej, Komitet postanowił obniżyć granicę wieku dziecka o 1 rok. Tak więc do I klasy gimnazjów i szkół obwodowych nie mogły być przyjmowane dzieci liczące mniej niż 9 lat. Ustalono także, że wakacje letnie, tak jak w szkołach obwodowych, będą trwały 6 tygodni.

Postanowienia Ustawy dotyczące obowiązków nauczycieli i dyrektora (paragrafy 158—183) pozostawiono bez zmian, a odnoszące się do części ekonomicznej (184—194) Komitet proponował poddać analizie i zredagowaniu w Warszawie.

Na tym samym posiedzeniu omówiono jeszcze paragrafy: 195—206 dotyczące obowiązków inspektora, 207—219 określające zadania rady gimnazjalnej, 220—228 o prawach i obowiązkach kuratora honorowego gimnazjum oraz 229—238 o przywilejach przysługujących gimnazjum. Wszystkie zawarte w nich postanowienia zostały utrzymane. Nieliczne zmiany wiązały się z wcześniej przyjętymi ogólniejszymi zasadami lub lokalnymi potrzebami³³.

W pięć dni później, 7/19 kwietnia 1832 r., Komitet zebrał się ponownie i przystąpił do spraw związanych z podziałem gimnazjów na dwie sekcje: filologiczną i techniczną (realną).

Po wysłuchaniu propozycji Grabowskiego postanowiono przyjąć, że w sekcji filologicznej przedmiotami nauczania będą: 1. religia i moralność, 2. logika, retoryka, poezja, ćwiczenia stylistyczne po polsku, 3. wypracowania z łaciny i ustne tłumaczenie klasyków tego języka, 4. język grecki, 5. wypracowania i literatura rosyjska, 6. język francuski lub niemiecki, 7. matematyka oraz 8. historia i statystyka.

Ustalając powyższy program Komitet uznał za celowe zaznaczyć w protokole, że mimo wysiłków okazało się niemożliwe „całkowite wykluczenie języków współczesnych z kształcenia naukowego”. Uważano jednak, że czyniąc obowiązkową naukę jednego z dwóch najbardziej rozpowszechnionych języków zależnie od woli i wyboru rodziców i uczniów stworzono im możliwość, o ile zechcą, uczenia się obu języków w przekonaniu, że nie przeciążą one nadmiernie uczniów, a równocześnie spełnione będą wymagania epoki.

Program nauczania w oddziale technicznym obejmować miał: 1. religię i moralność 2. ćwiczenia stylistyczne w języku polskim, 3. ćwiczenia stylistyczne w języku rosyjskim, 4. język niemiecki, 5. matematykę obejmującą: arytmetykę wraz z zasadami prowadzenia ksiąg, algebrę, geometrię z przekrojami stożków włącznie, geometrię opisową, mierzenie

³³ Tamże, k. 252—255 i 110—122.

gruntów oraz geografię fizyczną, 6. mechanikę, budowę maszyn — sporządzanie modeli, 7. fizykę lub chemię, 8. przyrodę i technologię, 9. gospodarkę rolną oraz 10. ustawodawstwo krajowe, a w szczególności podstawowe wiadomości dotyczące postępowania cywilnego i karnego, oraz prawo handlowe.

Komitet był zdania, że w sekcji technicznej można bez obawy o przeciążenie uczniów zwiększyć liczbę godzin lekcyjnych, ponieważ tu nauczanie w większej części będzie miało charakter praktyczny. Program nauczania w gimnazjach Królestwa w porównaniu z ustaleniami zawartymi w Ustawie dla szkół w Rosji proponowano zatem poważnie zmienić i rozbudować³⁴.

Tygodniowy rozkład lekcji dla poszczególnych sekcji ustalił Komitet w sposób, jaki ilustruje tab. 2.

Tabela 2

Nazwa przedmiotu	Sekcja filologiczna			Sekcja techniczna		
	kl. VI	VII	VIII	VI	VII	VIII
Religia i moralność	1	1	1	1	1	1
Logika, retoryka, poezja	6	6	6			
Język polski				4	4	4
Wypracowania i lit. łacińska	2	2	2			
Język grecki	2	2	2			
Język rosyjski	3	3	3	2	2	2
Język niemiecki				2	2	2
Język niemiecki lub francuski	2	2	2			
Matematyka	2	2	2			
Historia i stylistyka	2	2	2			
Matematyka czysta i stosowana				5	5	5
Fizyka i chemia				2	2	2
Przyroda i technologia				4	4	4
Gospodarka rolna i statystyka				2	2	2
Ustawodawstwo krajowe				2	2	2
Razem lekcji	20	20	20	24	24	24

Przedmioty w klasie V miały być takie same jak w klasie IV. Liczbę nauczycieli w gimnazjum ustalono na 14.

W toku dyskusji nad modelem organizacyjnym gimnazjum Krasieński postawił pytanie: czy szkoły obwodowe i wojewódzkie będą mogły być powierzone w przyszłości zgromadzeniom zakonnym, jak to miało miejsce przed rewolucją? Przy tej okazji zapoznał Komitet z otrzymanym od

³⁴ W gimnazjach rosyjskich program nauczania obejmował: 1. naukę chrześcijańską, historię świętą i kościelną; 2. gramatykę rosyjską wymowę i logikę; 3. język łaciński, niemiecki i francuski; 4. matematykę do przekrojów stożków; 5. geografię i statystykę; 6. historię; 7. fizykę; 8. kaligrafię, kreślenie i rysunki. W gimnazjach, które były przy uniwersytetach, uczono ponadto greki. Por. tamże, k. 111—112.

Szaniawskiego listem traktującym o tej kwestii. Zdaniem Szaniawskiego „mimo pewnych błędów, których winni okazali się niektórzy członkowie duchowieństwa [...] można na ogół, jeśli chodzi o stronę moralną nauczania, oprzeć się raczej na nich niż innych”. Szaniawski wykluczał jednak pijarów; „powinni być wyłączeni z wszelkiego udziału w nauczaniu, chyba że ich zakon ulegnie reformie”.

Szaniawski zwracał również uwagę na ekonomiczne aspekty przedstawionej propozycji. Powinna ona przynieść znaczne oszczędności, gdyż koszty utrzymania szkół powierzonych zgromadzeniom zakonnym będą o połowę mniejsze od kosztów prowadzenia szkół rządowych. „W obecnych okolicznościach, dowodził, gdy skarbiec jest tak wyczerpany, moment ten powinno się mieć na względzie”.

Komitet mimo długiej dyskusji nie rozstrzygnął tej kwestii. Uważał, że Rada Wychowania Publicznego rozpatrzy jeszcze przedstawioną kwestię, bo tylko na miejscu można powiedzieć, w jakiej mierze zgromadzenia zakonne zasługują na zaufanie rządu. Postanowiono więc w projekcie ustawy nie ujmować tej sprawy, lecz tylko zaznaczyć w protokole, że Komitet całkowicie podziela opinię Szaniawskiego co do wykluczenia pijarów z nauczania³⁵.

Na kolejnym, dwunastym, posiedzeniu, które odbyło się 14/26 kwietnia 1832 r., Komitet przystąpił do czytania V rozdziału Ustawy dotyczącego internatów przy gimnazjach. Uznano internaty za jak najbardziej pożyteczne, ale zasady ich organizacji powinny być określone na miejscu, w Królestwie. W ten sposób opuszczono paragrafy od 239 do 287 i przystąpiono do rozdziału VI o prawach i przywilejach zakładów naukowych (paragrafy 288—295). Rozdział ten postanowiono również pominąć, gdyż podnoszone w nim problemy dotyczące opłat pocztowych, emerytur itp. uregulowały w kraju już inne przepisy. Rozdziały VII o dobroczyńcach zakładów naukowych i VIII o zakładach specjalnych (paragrafy 303—325) postanowiono utrzymać bez zmian.

W ten sposób dobiegło końca czytanie Ustawy. Komitet przystąpił następnie do omówienia problemu kształcenia nauczycieli dla szkół elementarnych, obwodowych i gimnazjów. Przed wybuchem powstania zadania te spełniały seminaria nauczycieli elementarnych w Łowiczu i w Puławach, Szkoła Rabinów w Warszawie oraz Szkoła Pedagogiczna przy Uniwersytecie Warszawskim. Komitet był zdania, że należy utrzymać przynajmniej dwa seminaria nauczycielskie, które byłyby zorganizowane na tych samych zasadach co poprzednie oraz Szkołę Rabinów. Również Szkoła Pedagogiczna dla kształcenia nauczycieli szkół obwodowych i gimnazjów uznana została za niezbędną. Ponieważ Komitet nie otrzymał żadnych informacji o dalszych losach Uniwersytetu, proponowano szkołę tę związać ze specjalną akademią, taką np. jak ta, która

³⁵ Tamże, k. 261—265.

istniała w Rosji w początkach XIX w.³⁶ Szerzej nad koncepcją tej szkoły nie dyskutowano, uznano bowiem, że czas zajęcia się jej organizacją nadejdzie dopiero wtedy, kiedy cesarz wyrazi swoją wolę co do przyszłego istnienia wyższych szkół specjalnych w Królestwie Polskim.

Prace nad projektem ustawy na tym zakończono. Komitet postanowił zebrać się jednak 20 kwietnia/2 maja dla zaakceptowania treści sprawozdania dla cara z całokształtu swoich prac³⁷.

Tymczasem car niemal na bieżąco śledził postępy w pracach nad ustawą szkolną dla Królestwa. W początku kwietnia zapoznał się z pierwszymi sześcioma protokołami z posiedzeń Komitetu, a pod koniec miesiąca przestudiował dalsze trzy i zaakceptował je. Miał tylko jedną uwagę, by język rosyjski w szkołach był uczony na równi z językiem łacińskim³⁸.

Uwaga ta nie wywołała potrzeby wprowadzenia korekty do ustaleń Komitetu, w programie gimnazjum bowiem w sekcji filologicznej na łacinę przeznaczono 2 godz. tygodniowo, a na język rosyjski 3. Wola cara była więc zaspokojona z nawiązką.

W sprawozdaniu z prac nad projektem ustawy Komitet informował cara, że kierował się określonymi zasadami. Zgodnie z otrzymanym poleceniem, by projektowany dla Królestwa Polskiego system oświaty publicznej jak najbardziej przybliżyć do systemu przyjętego w Rosji, wzięto za punkt wyjścia Ustawę szkolną z 1828 r., która obowiązuje w okręgach szkolnych podległych Uniwersytetowi w Petersburgu, Moskwie, Kazaniu i Charkowie. „Postępując krok po kroku za tą Ustawą” Komitet badał, „w jakiej mierze każde z jej postanowień może być zastosowane w Polsce”. Przystępując do tych prac nie dysponowano żadnymi dokumentami krajowymi. Pewną pomocą były jedynie materiały, które pozyskano na drodze korespondencji hr. Krasieńskiego z Szaniawskim. Pozwoliły one dokładniej poznać wady systemu, jaki istniał przed rewolucją, i potrzeby ludności w zakresie wykształcenia młodzieży.

Przygotowując projekt nowej ustawy Komitet zachował podział oświaty na trzy główne rodzaje: oświatę początkową, nauczanie pośrednie i wykształcenie wyższe.

Szkoły parafialne, czyli elementarne, stwarzają większości mieszkańców możliwość zdobycia oświaty początkowej. „Szkoły te będą tak liczne, jak na to pozwolą miejscowe środki i zasiłki rządu”. Nauczanie elementarne będzie bezpłatne, ale nie przymusowe. Nauka religii i moralności zostanie powierzona, o ile będzie można, duchowieństwu, „które we

³⁶ W 1804 r. otwarto w Petersburgu Instytut Pedagogiczny, którego celem było kształcenie nauczycieli dla gimnazjów oraz przygotowanie profesorów dla mającego się otworzyć tu uniwersytetu. Instytut przekształcono w Uniwersytet dopiero w 1819 r. Zob. *Istoria pädagogiki*, pod red. N. A. Konstantinowa, E. N. Medynskiego, M. F. Szabajewoj, Moskwa 1955, s. 173 i 175.

³⁷ AGAD, SSKP, vol. 1/1832, k. 270—271.

³⁸ Tamże, k. 256 i 272—723, listy Koczubeja do Nowosilcowa z 3 i 22 IV 1832.

wszystkich przypadkach zapewni nadzór nad wychowaniem religijnym i moralnym młodzieży”. Będzie się dążyć do „wpajania uczniom przywiązania do prac stanu, w którym każdy się urodził”.

Nauczanie pośrednie będzie się odbywać w szkołach zwanych obwodowymi. Każdy obwód będzie miał jedną taką szkołę. Wśród przedmiotów nauczania pierwsze miejsce zajmie religia i nauka moralności.

Omawiając przedmioty nauczania Komitet usprawiedliwiał się, dlaczego wprowadził do nich naukę łaciny. Biorąc pod uwagę prerogatywy, jakie Statut organiczny zapewnia stanom, które korzystać będą z oświaty na poziomie półśrednim, tzn. udział w radach wojewódzkich, urzędach miejskich i dostęp do seminariów duchownych rzymskokatolickich, Komitet uznał, że nauka tego języka jest niezbędna, tym bardziej że dawne dokumenty, a często i archiwa miejskie pisane były po łacinie.

Na tym poziomie nauczania prowadzone będą, na wzór ustanowiony w Rosji, kursy dodatkowe. Poświęci się je przedmiotom „związanym z potrzebami miejscowymi takimi, jak podstawowe wiadomości o ustawodawstwie krajowym, o postępowaniu w sprawach handlowych, prowadzeniu ksiąg, elementy mechaniki w zastosowaniu do najbardziej rozpowszechnionych kunsztów i zawodów, podstawowe zasady architektury, gospodarka rolna i ogrodnictwo, wreszcie językom współczesnym — niemieckiemu lub francuskiemu”.

Nauczanie średnie stopnia wyższego będzie prowadzone w gimnazjach. Każde województwo otrzyma jedno gimnazjum. Nauka opierać się będzie na programie szkół obwodowych. W pierwszym roku (klasa V) uczniowie powtórzą i uzupełnią to, czego uczyli się w szkole obwodowej. Od klasy VI nauczanie zostanie podzielone na dwie sekcje: filologiczną — poświęconą kształceniu ściśle naukowemu, dającym przygotowanie do studiów wyższych, oraz na techniczną — przeznaczoną dla tych, „którzy poświęcą się różnym zawodom nie wymagającym wyższych studiów”. Kształcenie w tym zakresie Komitet uznał za konieczne, ponieważ kraj „po połączeniu się z Cesarstwem dokonał zadziwiającego postępu w przemyśle fabrycznym”. Podkreślono przy tym, że język rosyjski będzie nauczany we wszystkich klasach szkół obwodowych i gimnazjalnych.

Komitet wyjaśniał dalej, że szkoły proponuje się ustawić w ścisłej wzajemnej zależności hierarchicznej i podporządkować Radzie Wychowania Publicznego pod przewodnictwem głównego dyrektora spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego. Dla umocnienia wśród obywateli zaufania do zakładów naukowych zaproponowano przyznanie komisjom wojewódzkim prawa przedstawiania kandydatów na inspektorów honorowych szkół obwodowych i kuratorów honorowych gimnazjów.

Komitet uważał wreszcie, że duchowieństwo formalnie nie powinno być pozbawione możliwości utrzymywania za pomocą subwencji rządowych szkół obwodowych i gimnazjów. Od prawa tego i od wszelkiego

udziału w nauczaniu młodzieży powinien być wykluczony, do czasu gruntownej reformy, zakon pijarów.

Sprawą kształcenia nauczycieli dla szkół elementarnych miały zająć się seminaria nauczycielskie i Szkoła Rabinów (dla szkół żydowskich). Przy tej okazji Komitet wyraził ubolewanie, że nie mógł nakreślić podstaw utworzenia szkoły pedagogicznej przeznaczonej dla kształcenia nauczycieli szkół obwodowych i gimnazjów, „ale nie znając zamiarów Jego Wysokości co do tego, czy taka szkoła powinna być kopią modelu tej, która istniała w Petersburgu od 1804 do 1819 roku i która została przywrócona w 1828 roku, ani środków, jakie administracja Królestwa Polskiego mogłaby przeznaczyć na dział oświaty publicznej, nie sądził, aby mógł poruszyć tę sprawę”.

Zdaniem Komitetu załączony projekt ustawy powinien być przejrzany w Warszawie co do kilku szczegółów i uzupełniony postanowieniami, które odnoszą się do obowiązującej w kraju rachunkowości. Administracja Królestwa powinna także zapoznać się z załączonymi projektami podręczników do użytku nauczycieli, które mogłyby być wzięte pod uwagę, gdyby zaszła potrzeba przygotowania podobnych dla Polski³⁹.

Car po zapoznaniu się z projektem ustawy wyraził aprobatę dla przyjętych zasad i zgodził się z wnioskiem Komitetu, by przejrzano go i uzupełniono w Warszawie⁴⁰.

Projekt ustawy wraz z całą dokumentacją pod koniec czerwca 1832 r. przesłano do Warszawy. Namiestnik Paskiewicz zapoznał Radę Administracyjną z decyzją cara i zaproponował utworzenie Komitetu w celu przejrzania projektu pod kątem potrzeb miejscowych i wprowadzenia stosownych uzupełnień. Do Komitetu namiestnik zaproponował dyrektora generalnego wyznań — Józefa Kalasantego Szaniawskiego, dyrektora generalnego wychowania publicznego — Samuela Bogumiła Lindego, prałata Tadeusza Łubieńskiego oraz generał-majora Piotra Danenberga. Ustalono, że Komitet ułoży projekt przepisów dotyczący części ekonomicznej wszystkich instytutów naukowych, opracuje zasady urządzenia szkół elementarnych normalnych, niedzielnych, cyrkulowych i żydowskich — stosownie do rozporządzeń głównego projektu ustawy, opracuje zasady urządzenia internatów przy gimnazjach, ułoży instrukcję dla nauczycieli oraz przedstawi projekt utworzenia szkoły pedagogicznej w taki sposób, ażeby jej urządzenie „pod żadnym względem nie zależało od istnienia uniwersytetu”.

Namiestnik przekazał ponadto życzenie cara, ażeby Komitet zajął się niezwłocznie wskazanymi czynnościami „z takim pośpiechem, iżby przed początkiem przyszłego roku szkolnego projekta nowy system edukacyjny obejmujące przez Radę Administracyjną do Jego Najwyższego rozpoznania przedstawionymi i wykonanymi być mogły”.

³⁹ Tamże, k. 294—299.

⁴⁰ Tamże, k. 300—301.

Na wniosek Rady Administracyjnej zaproponowany przez Paskiewicza skład Komitetu poszerzono do siedmiu osób i dokooptowano ks. Wojciecha Szwejkowskiego, b. rektora Uniwersytetu Warszawskiego, oraz dwóch obywateli „spomiędzy kandydatów przez dyrektora głównego SWDiOP przedstawić się mających, którzy by w składzie Komitetu byli niejako reprezentantami stanu szlacheckiego”⁴¹. Na wniosek dyrektora głównego Aleksandra hr. Strogonowa dokooptowano Ignacego Badeniego, dyrektora generalnego fundusów edukacyjnych, Antoniego Hlebowicza, b. pracownika Komisji Śledczej w Warszawie. Szaniawski wybrany został przewodniczącym Komitetu, a Hlebowicz sekretarzem⁴².

W kilka dni później nadeszły z Petersburga projekty instrukcji dla nauczycieli, które również przekazano do wykorzystania Komitetowi⁴³.

W toku prac nad uzupełnieniem projektu ustawy wyłoniło się pytanie, czy projekt organizacji Rady Wychowania Publicznego, o której była mowa w projekcie ustawy, opracowany będzie w Petersburgu, czy ma się nim zająć Komitet warszawski? W pierwszych dniach października nadeszła decyzja cara, że czynnością tą powinien zająć się Komitet warszawski. Car wyraził także zgodę, by w myśl wniosku namiestnika wstrzymać tymczasowo otwarcie szkół w Królestwie, i zezwolił, „ażeby organizacja ostateczna i otwarcie nowych gimnazjów i szkół nie przedziej miało miejsce, jak z dniem 1 stycznia 1833 r. lub nieco później, jeśli zaprojektowane urządzenie tych instytutów zatwierdzenia ostatecznego [...] nie pozyska”⁴⁴.

Mając zgodę cara na mniej pośpieszne działanie dyrektor Strogonow przedstawił Radzie Administracyjnej opracowane przez Komitet projekty dopiero 15 grudnia 1832 r. Obejmowały one: poprawiony projekt nowej ustawy szkolnej, organizację zakładów naukowych, instrukcję dla profesorów i nauczycieli, przepisy o urządzeniu ekonomicznym zakładów naukowych oraz etat na 1833 r.⁴⁵

Dokument pierwszy — projekt ustawy szkolnej — poddany został w Komitecie bardzo gruntownej analizie. Polegała ona przede wszystkim na tym, by nie zmieniając treści poszczególnych artykułów nadać im właściwą formę stylistyczną i poprawność językową, gdyż w wersji pierwotnej była ona niezbyt udolnym tłumaczeniem z języka rosyjskiego.

Obok tego rodzaju korekt zmieniono kolejność kilku artykułów oraz dodano artykuł o zakładaniu po miastach szkół cyrkułowych, rzemieślniczo-niedzielnich i żydowskich. W związku z tymi zmianami nastąpiły

⁴¹ AGAD, PRAKP, vol. 24, k. 367—374, prot. z 21 VI/3 VII 1832.

⁴² *Kronika szkół J. K. Krzyżanowskiego*, s. 2—3.

⁴³ AGAD, PRAKP, vol. 24, k. 462—463, prot. z 28 VI/19 VII 1832.

⁴⁴ Tamże, vol. 27, k. 252—254, prot. z 1/13 XI 1932.

⁴⁵ *Kronika szkół ... J. K. Krzyżanowskiego*, s. 3. Autor mylnie podaje, że Komitet złożył także wykaz miejscowości, w których miały być założone gimnazja i szkoły obwodowe oraz projekt organizacji Rady Wychowania Publicznego. To było później.

nieznaczne przesunięcia w numeracji poszczególnych artykułów. W sumie wprowadzone zmiany były mało istotne.

Rada po otrzymaniu wymienionych projektów postanowiła odbyć nad nimi debatę na następnym posiedzeniu. Jednocześnie wszyscy członkowie Rady zostali zobowiązani do zapoznania się z nimi i przedłożenia w możliwie najkrótszym czasie stosownych opinii⁴⁶.

W tydzień później, 16/28 grudnia 1832 r., odbyło się posiedzenie Rady, na którym ustosunkowano się do przedstawionych jej projektów przebudowy systemu oświaty i wychowania w Królestwie Polskim. „Wszyscy członkowie jednogłośnie oświadczyli, że w ogólności złożone projekta znajdują być odpowiednimi, że zaproponowane przez Komitet zmiany, tak te, które w samymże projekcie umieścił, jako i te, które wyższemu uznaniu pozostawił, zastosowanymi są do miejscowości i że do przyjęcia tychże zmian, jako stanowiących istotne ulepszenie projektu, nic na przeszkodzie nie stoi”.

Namiestnik miał jednak kilka zastrzeżeń. Odnosiły się one nie tyle do prac Komitetu, ile do całości projektu. Paskiewicz ujął je w pięć punktów.

Po pierwsze, uważał, że opłaty za naukę w gimnazjach są zbyt niskie. „Zbyt tanie wykształcenie, dowodził, równie jako i bezpłatne, nie tylko że nie zawsze jest korzystne, ale nawet i szkodliwe być może: ułatwiając bowiem wszystkim bezwzględna możliwość nabycia wyższych nauk wynosi się ich [!] nad stan”. Dlatego należało podnieść opłatę w szkołach obwodowych i czterech pierwszych klasach gimnazjum z 24 na 50 złp., a w klasach wyższych z 50 do 200 złp. rocznie. Od tej opłaty proponował zwolnić „jedynie dzieci urzędników, pozbawionych możliwości łożenia kosztów na ich wychowanie”.

Po drugie, zastrzeżenia wzbudziła także nowa redakcja art. 182 i 192 dotyczących wydawania świadectw uczniom, którzy odchodzą ze szkół na skutek parokrotnego powtarzania klasy spowodowanego zaniedbaniami w nauce lub brakiem zdolności⁴⁷. Namiestnik był zdania, by nie wydawać świadectw jedynie tym uczniom, którzy zostali skreśleni z listy uczniów za złe sprawowanie, inni natomiast powinni je otrzymywać z zaznaczeniem małego postępu w naukach.

Po trzecie, sprawą podniesioną przez Paskiewicza była propozycja Komitetu Warszawskiego, aby niezależnie od włożonego na dyrektora gimnazjum obowiązku dozorowania wszystkich podległych mu szkół ustanowić dwóch generalnych wizytatorów dla zwiedzania i wizytowania wszystkich w ogóle szkół w Królestwie. Namiestnik uznał ten wniosek za słuszny i zaproponował, by przyznać im wynagrodzenie po 6000 złp. rocznie.

⁴⁶ AGAD, PRAKP, vol. 27, k. 927—928, prot. z 9/21 XII 1832.

⁴⁷ W zatwierdzonej nowej Ustawie art. 179 i 213.

Po czwarte, zastrzeżenia wywołał projekt instrukcji dla profesorów i nauczycieli. Namiestnik zauważył, że istotnie Komitet opracowując instrukcję do nauki języka polskiego kierował się zasadami przyjętymi w podobnej instrukcji do nauki języka rosyjskiego w Rosji, ale nauka języka rosyjskiego w szkołach Królestwa została ujęta bardzo pobieżnie. Niczego w niej nie powiedziano, a rozkład materiału na klasy, jak i sposób wykładania pozostawiono „uznaniu nauczycieli i miejscowej władzy szkolnej”. Zdaniem Paskiewicza luka ta jest poważnym uchybieniem, „gdyż rosyjski język stanowi pierwszą potrzebę wychowania polskiej młodzieży”. Rząd organizując na nowych zasadach instytuty naukowe „ma głównie na celu zbliżenie ducha wychowania w Królestwie do ducha wychowania w Cesarstwie, a następnie zbliżenie Polaków do Rosjan, do czego nauka języka rosyjskiego jest niezbędną”. Wyrażając zdziwienie, jak mógł Komitet „spuścić z uwagi ten przedmiot [...] gdyż to, co przedstawił, za nic uważać należy”, polecił: „dla uczenia tego języka w szkołach obwodowych wydać taką instrukcję, jaka istnieje w Rosji dla szkół powiatowych, a w gimnazjach przyjąć taką, jaka przepisana została dla języka polskiego, z tymi jedynie odmianami: a) ażeby w ósmych klasach gimnazjum w miejsce logiki, którą słusznie w języku ojczystym dawać zamierzano, gdyż w tym jedynie języku każdy myśli, który jest jego rodowitym, uczniowie doskonaleni byli w języku rosyjskim przez wyrabianie w tymże języku ćwiczeń rozmaitych; b) żeby wskazanie tak pomocniczych przedmiotów do nauk, jako i książek pozostawione było ministrowi oświecenia państwa rosyjskiego; jeżeli by zaś takowych w Królestwie nie było, żeby Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego niezwłocznie zajęła się ich przygotowaniem i przedstawiła je następnie za pośrednictwem Namiestnika do rozpoznania w Petersburgu”.

Wreszcie ostatnią, piątą, sprawą podniesioną przez namiestnika były pomoce szkolne i podręczniki. Komisja Rządowa SWDiOP powinna bezwzględnie uczynić w tym zakresie odpowiednie rozpoznanie. „Pod własną odpowiedzialnością — groził namiestnik — rzeczona Komisja najgorliwiej przestrzegać winna, ażeby w tychże książkach nie znajdowało się nic przeciwnego religii, nic obrażającego ogół towarzystwa, tak Polaków, jako i Rosjan czyli Rosji”. Gdyby zaś w toku prac nad przeglądem książek i pomocy szkolnych „coś podobnego okazało się, należy albo książki i przedmioty te całkowicie zakazać, albo opieczętować, albo powykreślać z nich to wszystko, co się niewłaściwym okaże”⁴⁸.

Członkowie Rady Administracyjnej uwagi i wnioski Paskiewicza jednomyślnie akceptowali, a generał-lejtnant Nikita Pankratiew, adiutant cara, wypowiadając się na temat ważności języka rosyjskiego dla kształcenia młodzieży w Królestwie zaproponował, ażeby uczniowie koń-

⁴⁸ AGAD, PRAKP, vol. 27, k. 943—958, prot. z 16/28 XII 1832.

czący naukę w szkołach obwodowych i gimnazjach mieli na wydawanych im świadectwach podaną informację, „jak dalece uczynili postęp w języku rosyjskim i czyli go gruntownie znają”. Ci, według Pankratiewa, którzy nie wykażą się odpowiednią znajomością rosyjskiego, nie powinni być przypuszczani do służby publicznej. Kończąc wyraził pogląd, że bez takiego koniecznego środka „zbawienne zamiary rządu” nie będą mogły być osiągnięte.

Idąc za tym tokiem myślenia dyrektor główny sprawiedliwości, generał-lejtnant Kossecki zauważył, że dla zachęcenia młodzieży do gorliwego przykładania się do nauki języka rosyjskiego może także poważnie przyczynić się przestrzeganie zasady, ażeby bez uczynienia przyzwoitego postępu w tym języku uczeń nie mógł otrzymać promocji do klasy następnej.

Była to zapewne pierwsza w Królestwie Polskim tak jawna i ostra dyskusja nad planami rusyfikowania polskiej młodzieży, bo nie chodziło tu już o dobre poznanie języka rosyjskiego, ale o wykorzystanie go jako instrumentu dla tzw. „zblżenia” młodego pokolenia Polaków z Rosją.

Podsumowując dyskusję Paskiewicz zwrócił uwagę Radzie, że wymóg znajomości języka rosyjskiego od nowo przyjmowanych do pracy w urzędach rządowych może być wprowadzony dopiero po pewnym czasie, ale już obecnie można oznaczyć termin, od którego rozporządzenie takie będzie obowiązywać. Członkowie Rady biorąc pod uwagę, że nauka języka rosyjskiego nie przedstawia większych trudności i że okres trzyletni na jego opanowanie „zdaje się być w tej mierze nader dostateczny”, postanowili, by rozporządzenie takie było wprowadzone w życie po upływie trzech lat licząc od chwili rozpoczęcia nauki tego języka w szkołach Królestwa.

Dyrektor główny przychodów i skarbu, Fuhrmann nawiązał do zaproponowanej przez namiestnika podwyżki opłat za naukę w szkołach obwodowych i gimnazjach. Licząc się z ewentualnością czynienia rządowi zarzutów o zbyt dużej ich wysokości do argumentów podanych przez Paskiewicza dodał inne, wiążące się z budżetem Królestwa. Porównując wielkość aktualnych wydatków na wychowanie publiczne (1 725 361 złp.) z projektowanym etatem na rok 1833 (2 100 000 złp.) wskazywał na potrzebę zwiększenia nakładów o prawie 375 tys. złp., co uczynione być może jedynie przez podwyższenie opłaty od uczniów. Fuhrmann demagogicznie argumentując nie wspomniał, że wydatki na oświatę w porównaniu z 1830 r. zmniejszono prawie o 700 tys. złp.

Po rozważeniu przedstawionych uwag i wniosków Rada Administracyjna zaleciła Komitetowi uwzględnienie ich przed wysłaniem projektu nowej ustawy szkolnej do Petersburga dla uzyskania carskiej aprobaty⁴⁹.

Przesłany 23 stycznia 1833 r. do Petersburga projekt ustawy szkolnej

⁴⁹ Tamże, k. 945—967.

wraz z uzupełniającymi dokumentami poddany został jeszcze raz szczegółowej analizie w Departamencie do Spraw Królestwa Polskiego przy Radzie Państwa. Na kolejnych pięciu posiedzeniach 18 i 25 lutego oraz 4, 11 i 18 marca przeczytano uważnie poszczególne artykuły ustawy wprowadzając do niektórych poprawki.

Z istotniejszych zmian wymienić należy: 1. zmianę redakcji art. 5, w którym ustalono, że szkoły elementarne mogą być otwierane, gdy fundusze z ofiar wystarczą na pokrycie przynajmniej 2/3 części potrzebnych wydatków, a we wsiach wtedy, gdy o to prosić będą i przedstawią potrzebne środki; 2. z programu nauczania szkoły elementarnej (art. 13) skreślono ustęp pozwalający uczenia dziewcząt „szycia, prania, przedzenia i gospodarskiego przyrządzania nabiału”.

Odnutować także należy wypowiedź członka Rady Państwa, byłego szefa tajnej policji w Królestwie, gen. Aleksandra Roźnieckiego, który przedstawiając niebezpieczeństwo większych miast dla moralnego wychowania młodzieży radził umieszczać gimnazja i szkoły obwodowe w miejscowościach odosobnionych, najlepiej w obiektach poklasztornych, z dala od centrów władz administracyjnych i sądowych. Wypowiedź ta nie spowodowała zmian w planie lokalizacji szkół średnich, ale w formie zalecenia Departament sformułował ogólną uwagę, by przy wyborze miejsc dla zakładów naukowych władze starały się umieszczać je w miejscowościach bardziej odległych, mniej ludnych i gwarnych⁵⁰.

Ostatecznie projekt ustawy z dokumentacją przedstawiono carowi do zatwierdzenia pod koniec kwietnia⁵¹. Musiała ona jednak budzić poważne zastrzeżenia lub obawy, skoro car zatwierdził ją tymczasowo tylko na okres jednego roku. Dnia 28 maja 1833 r. sekretarz stanu Ignacy Turkuł zawiadomił o tym Paskiewicza wyjaśniając, że Najjaśniejszy Pan mając sobie przedstawiony do zatwierdzenia protokół posiedzeń Departamentu Rady Państwa poświęcony ustawie szkolnej dla Królestwa napisał na nim następującą rezolucję: „Projekt tej ustawy uważać za zatwierdzony na rok jeden, z tym aby po upływie tegoż przedstawione były uwagi, wskazane przez doświadczenie, dla poprawienia i ostatecznego zatwierdzenia”⁵².

W pierwszych dniach czerwca namiestnik informację tę przekazał Radzie Administracyjnej, która zobowiązała władze oświatowe do wcielenia w życie nowych zasad organizacji szkolnictwa. Z uwagi na tymczasowy charakter nowej ustawy nie ogłoszono jej w „Dzienniku Praw Królestwa Polskiego”, lecz tylko w wewnętrznym wydawnictwie Komisji Rządowej SWDiOP⁵³.

⁵⁰ J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 152—156.

⁵¹ *Kronika szkół ... J. K. Krzyżanowskiego*, s. 5.

⁵² J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 157.

⁵³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Gimnazjum Wojewódzkie w Lublinie, vol. 870. Drukowany tekst ustawy z 1833 r.

Realizacja założeń ustawy szkolnej w poważnym stopniu uzależniona była od działalności Rady Wychowania Publicznego. Tymczasem projekt jej organizacji nie był jeszcze zatwierdzony. Pierwsza wersja projektu urządzenia Rady przedstawiona przez Komitet Edukacyjny dyrektorowi Strogonowowi 22 lutego 1833 r. wymagała wielu poprawek. W nowej wersji wpłynęła do Komisji Rządowej SWDiOP dopiero 28 maja. Tym razem przyjęto ją bez zastrzeżeń. Również inne instytucje nie zgłosiły uwag. Sankcję prawną uzyskała dopiero 15 lipca, z tym że podobnie jak ustawa szkolna miała charakter tymczasowy⁵⁴.

Zasady organizacji Rady Wychowania Publicznego były następujące: miała być główną władzą szkolną, w Królestwie Polskim i zostawać pod zwierzchnictwem dyrektora głównego Komisji Rządowej SWDiOP. W jej skład mieli wchodzić: członek Komisji Rządowej kierujący Wydziałem Wyznań i Oświecenia, dwóch przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, dwóch radców etatowych oraz tzw. członkowie honorowi.

Do kompetencji Rady miało należeć: czuwanie, opieka i zarząd nad wszystkimi szkołami Królestwa, tworzenie nowych i zamykanie istniejących szkół, wydawanie rozporządzeń szkolnych, mianowanie nauczycieli i urzędników szkolnych, ich awansowanie, zwalnianie i urlopowanie, zatwierdzanie podręczników i programów nauczania, badanie treści raportów szkolnych, rozpoznawanie rachunków dotyczących funduszy szkolnych, opracowywanie budżetu (etatu) na utrzymanie szkół itd.

Pierwszy skład Rady Wychowania Publicznego stanowili: Aleksander Strogonow — przewodniczący, Ignacy Badeni — dyrektor Wydziału Wyznań i Oświecenia, ks. Jan Dekert i ks. Jan Onoszko — przedstawiciele duchowieństwa katolickiego, Jan Kanty Krzyżanowski i Leopold Sumiński — radcy etatowi, oraz członkowie honorowi: gen. Piotr Danenberg, Tomasz Kuczkowski, Samuel Bogumił Linde, gen. Mikołaj Okuniew, Albert Spinek, Józef Kalasanty Szaniawski i Aleksander hr. Walewski⁵⁵.

Rada Wychowania Publicznego rozpoczęła swoją działalność dopiero w jesieni. Pierwsze posiedzenie odbyło 30 września 1833 r.

Znaczne opóźnienie związane z uruchomieniem tego organu władzy szkolnej spowodowało, że Komisja Rządowa SWDiOP we własnym zakresie podjęła szereg prac zmierzających do uruchomienia szkolnictwa na nowych zasadach. Pod koniec lipca zwróciła się do Rady Administracyjnej o zatwierdzenie skorygowanego wykazu miejscowości, w których miano otworzyć gimnazja i szkoły obwodowe, mianowała zwierzchników szkół i składy osobowe nauczycieli oraz wydała do nich odezwę, która miała niejako inaugurować nowy okres pracy nad kształceniem i wychowaniem młodzieży.

⁵⁴ T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807—1815)*, Warszawa 1929, s. 30.

⁵⁵ Tamże, s. 31—32 i 59—60.

Nawiązując do powstania listopadowego przypominano w odezwie nauczycielom, że „smutne rewolucyjne wypadki wstrząsając w samej podstawie wszystkie zasady pomyślności towarzyskiej pociągnąć za sobą musiały i przerwę nauk szkolnych. Doświadczenie wykazało potrzebę poczynienia zmian w ogólnym systemacie edukacji publicznej i konieczność skierowania jej na właściwą drogę”. Trzeba było opracować nową ustawę szkolną. Realizacja jej założeń w dużej mierze zależeć będzie od nauczycieli. Rząd apelował więc do nich i przypominał, że „władza nad nimi czuwająca pragnie widzieć w tych, którym na drodze moralności i światła przewodniczyć będziecie, bogobożność, nieograniczone przywiązanie do Tronu, posłuszeństwo rządowi, uległość prawu, zamiłowanie cnót i porządku, słowem wszystkie przymioty dojrzałej nauki i religijno-moralnego ukształcenia”. Dalecy od „zgubnych ułudzeń” nauczyciele mieli starać się „ugruntować w sercach młodocianych zasady religii bez przesądów, zasady moralności duchem wieku nie skażonej [...] wzbogacać umysły wiadomościami bez wybujałej wyobraźni i szkodliwych dążeń”, by wychować młodzież na „wiernych dla Monarchy poddanych, cnotliwych obywateli i użytecznych dla kraju urzędników”⁵⁶.

Dnia 20 sierpnia 1833 r. gimnazja i szkoły obwodowe przystąpiły do naboru uczniów, a 1 października rozpoczęły się lekcje.

W pośpiechu przygotowywana nowa ustawa dla szkolnictwa w Królestwie, mimo iż otrzymała status tymczasowy — jednoroczny, obowiązywała przez siedem lat. Stałą sankcję prawną uzyskała dopiero w sierpniu 1840 r., po wprowadzeniu mało zresztą znaczących zmian związanych głównie z reorganizacją centralnych władz oświatowych w Królestwie Polskim i przebudową struktury kształcenia na szczeblu szkolnictwa średniego. W tej nowej formie obowiązywała aż do 1862 r.

KAROL POZNAŃSKI

THE RECONSTRUCTION OF EDUCATION AND UPBRINGING
IN THE KINGDOM OF POLAND
FOLLOWING THE NOVEMBER UPRISING

Summary

Following the suppression of uprisings, the Tsarist authorities considered the reconstruction of the system of education in the Kingdom of Poland as one of the most important issues. At first, relevant works were conducted by the Commission for Religion and Education, headed by Rautenstrauch. The reconstruction was to begin with the liquidation of the General Superintendance and its subordination to school police. Tsar Nicholas I decided not to wait for further proposals of changes and established in Petersburg, in February 1832, a committee which was to prepare

⁵⁶ J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 163—164.

a new school decree for the Kingdom, based on regulations valid in Russia. The Committee was made up of two Russians: Nicholas Nowosilcov and Dimitri Bludov, and two Poles: Count Vincent Krasiński and Count Stefan Grabowski. In the course of three months and 12 meetings, the Committee analyzed in detail the Russian School Decree of 1828 and — following the introduction of appropriate but essentially insignificant changes — adapted it to the requirements of the Kingdom.

The school system was to embrace not only elementary and secondary education. As in Russia, a State character was given to particular types of school. Elementary schools were intended for the people. It was decided during discussions to resign from compulsory education and from general taxation for their upkeep. District (semi-secondary) schools, with the possibility of introducing additional professional courses, were created for children of average wealthy families. Gymnasiums (secondary schools) were to be for children from wealthy families. The final two grades included two sections: the philological, preparing students for Russian universities, and the technical, for work in offices, trade, industry or agriculture. Relatively high tuition fees were to be the instrument of selection. Teaching programs of all schools laid emphasis on religious-moral education and — in secondary schools — additionally on the Russian language.

A draft of the Decree was prepared in Petersburg in June 1832 and sent to Warsaw, where a second committee was created to examine the decree in regard to local conditions, to supplement it with rulings concerning material matters, prepare instructions for teachers and specify the budget. In January 1833, the project and appended documents were sent back to Petersburg, where it was again analyzed, this time at the Department for Affairs of the Kingdom of Poland at the State Council. The Tsar ratified the document at the end of April but only provisionally, for the period of one year. The new Decree became operative first at the Government Commission for Interior, Spiritual and Public Education Affairs and, since September 1833, at a specially created Council of Public Education. The first students were accepted to reformed schools on 20th August. Principals and teachers were appointed. Lessons began on October 1st. Despite its provisional character, the new school decree was in force for seven years.

Translated by J. Rudzki

КАРОЛЬ ПОЗНАŃСКИ

РЕФОРМЫ СИСТЕМЫ НАРОДНОГО ОБРАЗОВАНИЯ И ВОСПИТАНИЯ В КОРОЛЕВСТВЕ ПОЛЬСКОМ ПОСЛЕ ПАДЕНИЯ НОЯБРЬСКОГО ВОССТАНИЯ

Содержание

После подавления восстания царские власти сочли одним из самых неотложных дел полнейшее преобразование системы народного образования и воспитания, обязывающей в то время в Королевстве Польском. Первоначально работу в этой области вела Комиссия вероисповедения и просвещения под руководством Раутенштрауха. Преобразование системы воспитания она решила начать с ликвидации т. н. Куратории генеральной и подчинения ее школьной полиции. Царь Николай I решил не ждать дальнейших предложений преобразований и в феврале 1832 г. создал в Петербурге Комитет, которому поручил подготовку нового школьного устава для Королевства Польского, по образцу устава учебных заведений, обязывающего в России. В состав Комитета вошли двое русских: Николай Новосильцев и Дмитрий Блудов, а также двое поляков: Винценты граф Красиński и Сте-

фан граф Грабовски. Комитет в течение трех месяцев на 12 заседаниях подробно проанализировал русский школьный устав 1828 г. и ввёл соответствующие, в общем мало значительные, изменения, приспособил его к условиям Королевства Польского.

Система народного образования предусматривала обучение только лишь на элементарном и среднем уровне. Отдельные типы школ, также как и в России, носили сословный характер. Для народа предусмотрены были школы элементарного уровня. В ходе обсуждения наступил отказ от намерения введения обязательного обучения в школе и всеобщего палого на содержание школ. Для детей средних сословий создавались в округе школы (неполные средние), при которых возможна была организация всякого рода дополнительных курсов, профессионального характера. Для детей наиболее зажиточных слоев были предназначены гимназии. Последних три класса подразделялись на две секции: филологическую, которая готовила к обучению в русских университетах и секцию техническую (реальную), которая давала общую подготовку к работе в учреждениях, торговле, промышленности или в области сельского хозяйства. Инструментом, производящим отбор молодежи в школы, должна была стать сравнительно большая плата за обучение. В программе обучения всех типов школ был положен особенный нажим на религиозно-моральное воспитание, а в средних школах дополнительно на обучение русскому языку.

Разработанный в Петербурге проект школьного устава в июне 1833 г. был переслан в Варшаву, где, в свою очередь, был создан второй Комитет для обсуждения его „с точки зрения местных условий”, пополнения его предписаниями касающимися материальных вопросов, разработки инструкций для учителей и составления бюджета. В январе 1833 г. проект, вместе с пополюющими его документами был отослан обратно в Петербург, где снова был подвергнут анализу. На этот раз в Ведомстве по делам Королевства Польского, при Государственном совете. И только лишь в конце апреля царь окончательно утвердил устав, как временный, со сроком одного года. Реализацией нового устава первоначально занялась Государственная комиссия внутренних дел, вероисповедания и народного просвещения, а начиная с сентября 1833 г. специально созданный при ней Совет народного воспитания. 20 августа начался прием учеников в преобразованные школы, назначение попечителей и учителей. Начиная с 1 октября школы приступили к работе. Новый школьный устав, несмотря на временный характер, обязывал семь лет.

Перевела К. Клёша